Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: **Kraków, ul. Dunajewskiego 7.** Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: **ul. Karmelicka L. 16** (front). Telefon: **Nr 2086.**

8 Mk

Prenumerata w Krakowie wynosi: miesięcznie z odnoszeniem do domu **Marek 210.** — Zamiejscowa **Marek 240.** — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Marek 15. — Układ tabelaryczny Marek 20. — Drobne od wyrazu Mk 5. — Matrymonialne i korespondencja prywatna Mk 7. — Nadesłane Mk 35. — Nekrologi Mk 20. — Komunikaty po kronice Mk 45. — Głosy publiczne i dział ekonom. Mk 50. — Na pierwszej stronie Mk 60.
Ogłoszenia zamiejscowe: Ogloszenia zwykłe Mk 20. — Nadesłane Mk 45. — Komnnikaty po kronice Mk 55. — Na pierwszej stronie Mk 75.
Załączniki przyjmuje się wedle umowy. — Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi „Gońca krakowskiego". — Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie**

Nr. 191. — Rok IV. **Kraków, niedziela 17 lipca 1921.** Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Sejmowa ordynacya wyborcza na ukończeniu.

Warszawa. (Tel. L.) Dzisiejsza Rada ministrów obradowała w dalszym ciągu pod przewodnictwem prezesa Witosa nad rządowym projektem nowej sejmowej ordynacyi wyborczej. Rozprawy nad nią posunęły się tak dalece, że rząd będzie mógł prawdopodobnie przedłożyć proiekt swój Sejmowi jeszcze **w ciągu tego miesiąca.**

Sprawa Galicyi Wschodniej w parlamencie angielskim.

Interpelacya Lorda Cecila.

Warszawa. (Tel.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu, że **Lord Cecil wniósł w Izbie gmin interpelacyę w sprawie Galicyi Wschodniej.** W odpowiedzi na tę interpelacyę Lloyd George miał oświadczyć. Galicya Wschodnia znajduje się obecnie pod wojskową okupacyą Polski zgodnie z postanowieniami układu z dnia 25. czerwca 1919 r. Ostateczna przynależność tego kraju nie jest jeszcze uregulowana, atoli według traktatu w Saint Germain zwierzchnicze prawa Austryi nad Galicyą Wschodnią zostały przeniesione na mocarstwa sprzymierzone z tem zastrzeżeniem, że **Rada Najwyższa jest instancya upoważnioną do wydawania postanowień o losie Galicyi Wschodniej.** Dotychczas nie zostało wydane jeszcze żadne zarządzenie, aby przy uregulowaniu przynależności przyszłej Galicyi ludność jej miała zapewnione prawa przysługujące jej w myśl układu z dnia 25 czerwca 1919 r. Doniesienia, że Polacy uprawiają w Galicyi Wschodniej kolonizaczę, odpowiadają faktom (?)

——oOo——

Metropolita Szeptycki u Brianda.

Paryż. (PAT Havas). Prezydent ministrów Briand przyjął wczoraj księcia Lichtensteina i lwowskiego metropolitę Szeptyckiego.

Podział Górnego Śląska według gen. Leronda.

Projekt przyznaje Polsce okręgi pszczyński i rybnicki oraz cały obszar przemysłowy. — Minimum wymagań linia Sforzy.

Warszawa. (Tel.) Prasa berlińska donosi z Opola, że **generał Lerond wystosował** do rządów państw sprzymierzonych **własną propozycyę dotyczącą uregulowania podziału sprawy Górnego Śląska. Według tej propozycyi okręgi pszczyński i rybnicki cały obszar przemysłowy Katowice, Zabrze, Gliwice, Bytom, Huta Królewska jakoteż skrawki powiatu tarnosińskiego powinny przypaść Polsce.** Gen. Lerond miał zaznaczyć w uzasadnieniu swoich propozycyi, że **w razie dalszego oporu ze strony Anglii powinna być uwzględniona conajmniej tak zwana linia hr. Sforzy.**

Znowu odroczenie Rady najwyższej.

Warszawa. (Tel.) „Morningpost" donosi, że **rząd angielski** zawiadomił rząd francuski, iż **życzy sobie odroczenia terminu zwołania Rady najwyższej na dzień 24 lipca** to jest do ukończenia konferencyi dominiów wchodzących w skład Imperyum brytyjskiego. W odpowiedzi na to oświadczenie, **rząd francuski zaproponował zwołanie Rady najwyższej na dzień 24 lipca.** Według bowiem stanowiska rządu francuskiego rzeczoznawcy państw sprzymierzonych, którzy będą wysłani na Górny Śląsk dla opracowania wniosku w sprawie granic polsko-niemieckich winni przedstawić swoie wnioski do tego terminu tj. **do dnia 24 lipca.** Rzeczoznawcy francuscy zwrócili się do rządu angielskiego i francuskiego z prośbą o odroczenie nawet i tego terminu jako zbyt krótkiego dla rzeczoznawców, Rządy mocarstw nie zajęły jeszcze stanowiska w tej sprawie.

Rozstrzygnięcie w jesieni?

Berlin. (PAT) Dzisiejsze pisma niemieckie zamieszczają szereg depesz z Bazylei oraz Genewy, według których na wniosek Anglii podobno **rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej** ma być znów **odroczone do jesieni.** Depesze wzmiankowane donoszą, jakoby rząd włoski miał się zgodzić na tę propozycyę.

Stan oblężenia.

Bytom. (E. E. Radio). W okregach Bytomia Gliwic i Tarnowskich gór ogłoszono rozporządzenie, zaprowadzające stan oblężenia.

Prześladowanie niemieckie.

Bytom. (PAT) Uchodźcy polscy z powiatów zachodnich Górnego Śląska zmuszeni do ucieczki przed prześladowaniami niemieckiemi, wysłali do komisyi międzysojuszniczej w Opolu prośbę, aby umożliwiła im, oraz tułającym się po różnych okolicach Śląska powrót w rodzinne strony, w których dziś jeszcze pozostają oddziały niemieckie pod rozmaitymi pozorami. Wielu z tych uchodźców którzy próbowali powrócić, zostało areszlowanych. **Kilku z nich zabili Niemcy.** Codziennie przybywają nowi uchodźcy.

Oszczędne i praktyczne gospodynie

szanują swoją bieliznę, używając znane z dobroci mydło krajowe z marką ochr. „ORZEŁ"

MYDŁO OLIWNE

MARKA OCHRONNA

Wszędzie do nabycia

Generalny zastępca:

MICHAŁ HERSTEIN, KRAKÓW

Znaczenie walki o G. Śląsk.

Kraków, 16 lipca.

Walka o Górny Śląsk wchodzi teraz, jak się zdaje, w ostatnie już, decydującą fazę. Być może, że za kilka tygodni rozstrzygną się losy tej prastarej ziemi polskiej i jej przynależności. Ta ostatnia faza wymaga wytężenia wszystkich naszych sił, a tego wytężenia być nie może bez zrozumienia istotnej wagi i znaczenia poblemu górnośląskiego dla państwowego bytu Polski. Dlatego też tembardziej interesujące są poniższe wywody jednego z wyższych oficerów naszego sztabu generalnego o podkładzie gospodarczym tej walki i istotnie światowem jej znaczeniem.

Na podstawie posiadania węgla wszystkie kraje na kuli ziemskiej możemy podzielić na dwie części: te, które węgiel eksportują i te, które węgiel importują. Dziwnym zbiegiem okoliczności stosunek ten ułożył się tak, że nadprodukcya pewnych krajów jest bardzo znaczną, a zapotrzebowanie innych równie wielkie.

Krajami, które mają węgiel na eksport, są właściwie tylko Ameryka, Anglja i Niemcy. Nie trudno jest udowodnić, że bogaty przemysł, handel krajowy i zagraniczny oraz finansowy dobrobyt tych państw podlegał głównie na znacznej produkcyi węgla, a w drugim rzędzie na jego wywozie. Pozatem posiadają kraje z nadprodukcyą węgla znaczny ekonomiczny i polityczny wpływ na te, które z powodu swego geograficznego położenia są zmuszone do pobierania węgla u swego bogatego sąsiada.

Kto od kogo zależy? Biorąc pod uwagę tylko stosunki europejskie widzimy, że **przeważającą część eksportu przypada na Anglię.** Anglia eksportując rocznie ponad 75 mil. ton wywoziła głównie za morza do swych kolonji do Azyi i Afryki, pozatem **pokrywała (w roku 1913) prawie całe zapotrzebowanie Szwecyi, Hiszpanji i Włoch, dawała Francyi 13 milionów ton rocznie** i pokrywała zapotrzebowanie portów morza Bałtyckiego. W Gdańsku, Królewcu i Rydze był przed 1914 rokiem węgiel angielski tańszy jak górnośląski.

Eksport Niemiec przedstawiał się w r. 1905 następująco:

Belgja	2530.000
Francya	1371.000
Anglja	38.000
Włochy	161.000
Holandya	4432.000
Austrya	6045.000
Rosya	971.000
Szwajcarya	1157.000

W tym samym roku wywoziła Anglja do Francyi 6.865.000 ton, — do Belgji 622.000, do Holandyi 1.175.000. Już z powyższych cyfr z 1905 roku widzimy, jak się ułożyły polityczne stosunki w 1914 roku. Zależność Austryi, Holandyi Szwajcaryi od Niemiec, a Francyi, Włoch i Belgji od Anglji jest zrozumiałą i wytłumaczoną.

Ta zależność państw, nie posiadających węgla od państw posiadających trwać będzie tak długo, jak długo się węgiel nie wyczerpie i jak długo nie powstaną nowe źródła energji. Sztuczne granice polityczne oraz nienaturalne cła mogłyby, wprawdzie doprowadzić do odpływu węgla w innych kierunkach, ale gdy taki nietrwały stan zniknie, dąży węgiel tam, gdzie go geografia kieruje. Znaczna część węgla zostaje na miejscu i tworzy miejscowe źródło energji. Rzadkie są wypadki, by rudy, potrzebne do wielkiego przemysłu znajdowały się w dostatecznej ilości na miejscu razem z węglem, lecz nie węgiel do rudy, lecz ruda do węgla wę-

druje, a stosunki na Górnym Śląsku najlepiej to nam objaśnią.

W roku 1904, potrzebował Górny Śląsk 1066.000 ton rudy żelaznej, z tej ilości 390.000 ton pokrywał sam Górny Śląsk, 47.000 Rzesza niemiecka, a 620.000 zagranica, przyczem 217.000 Szwecya i Norwegja, 198.000 Węgry, 162.000 Rosja a 50.000 Austrya.

W tym tkwi cała wartość węgla kamiennego, że przyciąga on jako siła materyę i tworzy wielki przemysł, przytem i produkcya i eksport węgla się zwiększa. I tak na Górnym Śląsku pomimo ciągłego wzrostu przemysłu wzrasta eksport węgla, osiągając w 1905 roku przeszło 5 miljonów ton.

Dr. Freech porównując fachowe statystyki wszystkich państw, oblicza zapasy węgla w całym świecie (w milionach ton) jak następuje:

Ameryka północna	5.073.426
Anglia	189.533
Rosya	60.106
Francya	17.583
Belgja	11.000
Niemcy	423.556
z tego na Gór. Śląsku	165.987.

Jeżeli się przyjmie, że powyższe kraje produkować będą węgiel przynajmniej w równej ilości, to zapasy Ameryki północnej skończą się za 100—150 lat, Anglij za 200—300, Belgji około 400 lat, Austrji za kilkaset lat, a Niemców więcej niż za 1500 lat. Co się wówczas stanie, gdy na świecie nikt, oprócz Niemiec, węgla mieć nie będzie? Zagadkę tę rozwiązali Niemcy, mówiąc przez usta dr. Frecha: „W tym czasie stanie się Rzesza Niemiecka, a w niej w przeważającej części Górny Śląsk gospodarczą osią tej części świata (Europy) a przemysłowa siła Anglij będzie złamana“. Tak mówili Niemcy w r. 1917 i w czasie, gdy marzyli o wielkim podboju świata.

Widzimy z tego, jako wartość posiada Górny Śląsk. Wynika z tego, że ten, kto posiada Górny Śląsk ma w ręku to źródło energji, od którego już dziś zależy znaczna część przemysłu środkowo-europejskiego, a od którego w przyszłości, łącznie z nadreńskim zagłębiem zależeć może cała Europa. Czy tymczasem nie powstaną inne źródła energji, nie można dzisiaj przewidzieć. Znamy dotychczas tylko dwa: nafta i elektryczność, wytwarzana przez siłę wody. Inne źródła jak energja przypływu morza i energja słońca należą jeszcze do fantazyi.

Byłoby niedocenianem sytuacyi, gdyby nazwać przypadkiem, że o podbój nafty walczą te kraje, które eksportują węgiel. Znana jest nam walka o naftę między Anglią a Ameryką, jak też dążność Niemiec do opanowania podczas wojny światowej wszystkich źródeł nafty na kontynencie europejskim, dążność, która sięgała aż po jezioro Kaspijskie. Ekonomiczne panowanie nad światem jest dopiero wówczas zapewnione, jeżeli dany kraj skupia w swem ręku obydwa najważniejsze źródła energji tj. węgiel i naftę.

Można dojść do przekonania, że Górny Śląsk stanowi ten skarb, który decyduje o ekonomicznym rozwoju Europy, może nie tyle w najbliższych dziesięcioleciach, jak w przyszłych stuleciach. Na Górnym Śląsku ścierają się wpływy głównych europejskich dostawców węgla, czyli Anglji i Niemców, z wpływami głównych odbiorców w postaci Francyi i Polski.

Zupełnie pomijając korzystne dla Polski wyniki plebiscytu na Górnym Śląsku, można bezsprzecznie twierdzić, że Niemcy mając według swych własnych statystyk 3 razy tyle węgla co Anglia i mając go na przeszło 1500 lat, mogą się bez zagłębia śląskiego obejść, jeżeli przestaną myśleć o zupełnym ekonomicznym podboju świata.

Rozstrzygnięcie losu przynależności G. Śląska rozstrzyga o podziale sił ekonomicznych nowo utworzonej Europy i może stanowić zdrową podstawę równowagi ekonomicznej, na której opiera się równowaga polityczna.

Niemcy fałszują protokoły.

Katowice, (E. E) Ustalono, że celem skompletowania wiadomości i materyału do t. zw. czarnej księgi policyanci i urzędnicy niemieccy dopuścili się całego szeregu **fałszerstw protokołów i listów.** Wyszło na jaw. że celem dostarczenia oryginalnych fotografii jeden z policyantów umazał swego kolegę krwią zwierzęcą poczem odfotografował go jako zmarłego. Pod fotografją umieszczono napis: Wierny urzędnik zamordowany przez bandy polskie. Rany robione są atramentem i sadzą na ciele tak zręcznie, że na fotografii czynią wrażenia ran prawdziwych.

Rząd polski demaskuje kłamstwa sowieckie.

Odpowiedź polska na notę sowiecką. — Odparcie zarzutów. — Fakty pogwałcenia traktatu ryskiego przez sowiety.

Na znaną notę bolszewicką z dnia 7 lipca, którą już scharakteryzowaliśmy jako „dyplomacyę impertynentów“, rząd polski odpowiedział notą w tonie, jaki przewidywaliśmy. (*Red.*)

Warszawa. (PAT) **Odpowiedź rządu polskiego** w pierwszej swej części powraca do treści poprzednich not, zwracając uwagę sowieckiej rosyjskiej rzeczypospolitej na **istnienie w Rosyi organizacyi o tendencyach wrogich rzeczpospolitej polskiej,** ujawnionych czy to pod postacią bezpośredniego oddziaływania, czy też drogą udzielania fałszywych informacyi rządowi rosyjskiemu. Rząd polski wyraża przypuszczenie, że na przyszłość rząd rosyjski będzie wystrzegał się podobnych informacyi, wywołujących niepotrzebne tarcia. Te przypuszczenia sprawdziły się, czego dowodem obecna nota rosyjska. Nota polska **obala cały szereg zarzutów nielojalności,** przytacza ze swej strony **fakty pogwałcenia traktatu przez rząd rosyjski.** Organizacye antybolszewickie albo zostały już **rozwiązane, albo pozbawione wszelkiego zabarwienia politycznego.** Członkowie zaś poszczególnych grup korzystają li tylko z prawa azylu. Niektóre organizacye, ujawnione przez notę rosyjską, **są wcale rządowi polskiemu nieznane.** Kategorycznie dementuje się posądzenie władz wojskowych o jakikolwiek **udział w powstańczym ruchu antyrosyjskim.** Rząd polski, pragnąc umocnienia i ustalenia stosunków pokojowych z Rosyą, z przykrością musi wskazać na **poważne niedokładności w wykonaniu traktatu ze strony Rosyi. Oddziały sowieckie zajmują miejscowości przyznane Polsce, podjazdy przekraczają granicę.** Rząd polski zaproponował powołanie mieszanej komisyi granicznej, rząd rosyjski uniemożliwił utrudnieniami zrealizowania tego projektu. Rząd polski posiada broszury agitacyjne, wydawane przez urzędowe instytucye rosyjskie, wie o innych organizacyach antypolskich, których współpracownicy popierani są przez rzeczpospolitą sowiecką. Są to komuniści polscy, albo też jeńcy polscy działający pod przymusem. **Wie również o propagandzie na Ukrainie, skierowanej przeciw Galicyi,** celem wywołania powstania przez specyalne oddziały. Podobnież niesumiennie załatwiana jest sprawa repatryacyi i amnestyi. Nota kończy odrzuceniem propozycyi sowieckiej republiki utworzenia mieszanej komisyi, mającej na celu pozbawienie azylu pewnych osób, jako niezgodne ze suwerennością rzeczpospolitej.

Sowieckie intrygi przeciw Polsce.

Sensacyjne instrukcye rządu sowietów.

Londyn. (E. E.) Przedstawiciel sowiecki w Londynie otrzymał od komitetu spraw zagranicznych następujące instrukcye: W najbliższym czasie oczekiwane jest ze strony polskiej agresywne wystąpienie przeciw Litwie. Anglia sprzeciwia się dotychczas pochłonięciu Litwy przez Polskę dość słabo, nie chcąc przez to drażnić Francyi. Czy nie możecie uzyskać widzenia z Lloydem Georgiem i zaproponować mu wystąpienia z ostrzeżeniem wobec Polski. W takim wypadku my, a może i nawet Łotwa wystąpiłaby z podobnem ostrzeżeniem. Jednocześnie zbadam grunt w Rydze. Pożądanem by było spowodować wystąpienie Anglii, Łotwy i nasze w jednym dniu. Czekam spiesznie odpowiedzi. 8 lipca. Nr 14268/21/II. Za Narkimidzioła — Litwinow.

Konflikt zbrojny między Leninem a Trockim.

Praga. PAT. „Prager Presse“ zamieszcza informacye pewnego kupca, który bezpośrednio przybył z Rosyi południowej. Twierdzi on, że w kołach obywatelskich w Rosyi panuje przekonanie, iż **między Leninem a Trockim przyjdzie do konfliktu zbrojnego.** Sympatye mieszczańskie są po stronie Lenina i panuje przekonanie, że utrzyma się on przy władzy przy pomocy umiarkowanych żywiołów. Chłopi rosyjscy nienawidzą zarówno Lenina, jak Trockiego i nie chcą nic słyszeć o systemie sowieckim.

Lenin zmienił politykę.

Nauen. (PAT Radio). Wedle doniesień ze Sztokholmu, zmienił swoją politykę Lenin na trzecim międzynarodowym kongresie w Moskwie. Głównym jego przeciwnikiem okazał się Trocki.

Sowiety wydzierżawiają porty.

Praga. (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi z Helsingforsu, że rząd sowiecki udziela Anglii koncesyi na budowę portu petersburskiego. Dla budowy tej ma być utworzone towarzystwo akcyjne, w którem akcye obejmą po połowie Anglia i sowiety. Równocześnie rząd sowiecki zamierza wydzierżawić Anglikom dotychczasowy port petersburski dla sprowadzania towarów zagranicznych.

Awantury w czeskiem Zgromadzeniu narodowem.

„Czechosłowacya ślepą kiszką Europy“.

Praga. (E.E). Na ostatniem posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przyszło do ponownych awantur. Na końcu obrad zabrał głos dr. Benesz w sprawie demonstracyi listopadowych, stwierdził on, że demonstracye te wywołały wielkie zainteresowanie w Niemczech i że w przykry sposób odbiły się na wzajemnych stosunkach obu państw. Rząd czeski uczynił wszystko, by przesadne wiadomości, jakie dostały się w tej sprawie do Niemiec, sprowadzić na właściwe tory, tembardziej, że właśnie w tym czasie prowadzono poważne rokowania handlowe z Niemcami. Posłowie niemieccy przerwali mowę Benesza i oburzali się na to, że prezydent Tomaszek nie przywołuje do porządku posłów czeskich, obrażających Niemców. Poseł niemiecki Brunar dowodził, że Czechsłowacya nie jest sercem środkowej Europy, ale ślepą kiszką którą należy wyciąć, za co został przywołany do porządku. Poseł Beran (Niemiec) zarzucał, że Czechosłowacya prowadzi szpiegostwo w Niemczech, co nie może przyczynić się do normalnego współżycia.

Walka Słowaczyzny o wolność.

Peszburg. (E. E.) Jak wiadomo wypracował węgierski profesor uniwersytetu Tukas w porozumieniu z Hlinką projekt autonomii dla Słowaczyzny. Tukas wystosował do zarządu stronnictwa Hlinki pismo, w którem dowodzi, że łączenie się Słowaczyzny z Czechami oznacza zgubę **Słowaków.** Dlatego główną zasadą jego projektu autonomicznego jest **zupełna seperacya Czechów od Słowaków.** Wywołało to burzę w czeskiej prasie.

Sieć bolszewicka w Czechach.

Praga. (PAT.). „Tribuna“ dowiaduje się z kół socyalno-demokratycznych, że senzacyjne rewelacye byłego komisarza bolszewickiego Kuczery o zamiarach komunistów zniszczenia republiki czechosłowackiej na rozkaz Moskwy nie są zupełne. Socyalni demokraci mają szczegółowe informacye w tej sprawie dotyczące **stosunku komunistów do Moskwy.** Sprawa ta przybierze olbrzymie rozmiary wmięszanych w nią jest szereg osób, stojących poza komunizmem. Partya socyalno-demokratyczna nie ogłasza na razie szczegółów tej sprawy, gdyż chodzi tu o odkrycie doniosłych faktów i zdemaskowanie sprawy. **w która wmięszany jest szereg posłów.**

To samo źródło podaje, że francuski komunista Sedoul jest w drodze do Czech mianowany przez rząd rosyjski kierownikiem propagandy na Czechosłowacyę.

Spisek na życie Milukowa

Praga- Paryski korespondent „Trybuny“ donosi, że wykryto w Paryżu spisek na życie **Milukowa.** Organizacya monarchistyczna z ks. Gorczakowem na czele przyrzekła kilku podejrzanym indywiduom bardzo wysokie wynagrodzenie za zamordowanie znienawidzonego przywódcy wrogów caryzmu.

Wyjazdy do Ameryki wstrzymane.

Warszawa. (Tel. L.) Minister spraw wewnętrznych wydał wojewodom i starostom polecenie **wstrzymania wydawania paszportów na wyjazd do Stanów Zjednoczonych.** Paszportów tych nie będzie wolno wydawać przez przeciąg miesiąca, t. j. od 14 lipca do 14 sierpnia b. r.

Redukcya personalu Ministerstwa spraw wojskowych.

Warszawa. (Tel.) Ministerstwo wojny w związku z reorganizacyą, zarządziło redukcyę cywilnego personalu o 20% obecnego stanu.

Zwrot antyniemiecki we Włoszech.

(Od naszego rzymskiego korespondenta).

Rzym, 2 lipca.

List ten naszego stałego korespondenta z Rzymu (R.) aczkowiek spóźniony z powodu funkcjonowania poczty, zamieszczamy ze względu na ważność poruszonych w nim kwestyj politycznych i na zajmujący sposób ich ujęcia, opartego na informacjach i danych autentycznych.

W ostatnich czasach zaszedł fakt, pod którego wpływem obudziły się we Włoszech poważne refleksje, które mogłyby się stać **początkiem rewizji dwuletnich flirtów włoskich z Niemcami**

Zbyt szybkie, z uwagi na charakter przebytej wojny, zbliżenie pewnych kół politycznych i rządowych włoskich, oraz opinji publicznej do Niemiec, było wynikiem nietylko tego faktu, że w gruncie rzeczy między Włochami a Niemcami niema właściwie, oprócz południowgoe Tyrolu, znaczniejszej powierzchni tarcia, ale przedewszystkiem wypływało ono z dawnej oraz świeżej, bo kongresowej animozji do Francji. Rozżalona za porachunki kongresowe z Francją opinja włoska szukała poza Alpami terenu, na którymby w części można zaszachować Francję, a nawet wziąć na niej, przy nadarzającej się sposobności swego rodzaju odwet. **Taką tu sposobnościa była np. sprawa śląska.**

Ale już wcześnie zaczęła się tu budzić obawa, o możliwość porozumienia, czy zbliżenia franko-niemieckiego w jakiejkolwiek formie, szczególnie zaś na polu ekonomicznem. Nie dziw przeto, że spotkanie Loucheura z Rathenauem, które było odpowiedzią na mowę Lloyda George'a z 13 maja, poruszyło do głebi włoskie koła polityczne.

Według przeważającej opinji, znaczenie zjazdu w Wiessbadenie wybiega o wiele dalej poza wyjaśnienia oficjalne, dane z obu stron. Jest on jednym z najważniejszych zdarzeń politycznych po wojnie. Nagół zjazd wiessbadeński jest tu komentowany z dwojakiego stanowiska: ogólno-europejskiego i włoskiego. Podkreśla się przytem konsekwencje ekonomiczne porozumienia franko-niemieckiego.

Odzyskawszy Alzację i Lotaryngję, Francja zdobyła hegemonję żelaza na kontynencie, ale nie ma dość węgla, zakładów technicznych, pracy i sił roboczych. Niemcy natomiast straciwszy zakładów technicznych, pracy i sił robolazo, mają węgiel, olbrzymi system przemysłowy i wyszkolone masy robotników. Stąd ciążenie obu krajów ku pewnemu porozumieniu jest automatyczne. Francja rozwinie do maksimum hutnictwo, Niemcy zaś skoncentrują swą działalność produkcyjną w mechanice i obrabianiu żelaza. Prasa włoska komentuje to intenzywnie. „Przygotowuje się coś decydującego, coś potężnego: bo trust europejski węgla i żelaza, który musi zapanować i to całym ciężarem nad gospodarstwem przemysłowem każdego kraju“ — pisze „Messagero“.

„Porozumienie Louchera z Rathenauem jest tem „niebezpieczniejsze“ ze stanowiska włoskiego, że ma charakter monopolistyczny. Wzrost i ekspansja skombinowanego przemysłu franko-niemieckiego grozi zdławieniem życia przemysłowego, szczególniej zaś metalurgji włoskiej, z uwagi, że ta ostatnia przechodzi ciężki kryzys. „Grupa silnych (franko-niemiecka) przygotowuje wchłonięcie w swą orbitę rynków małych i słabych, by je opanować i zniszczyć. Czy Włochy, rząd i naród czują to niebezpieczeństwo? i co się zamierza uczynić, by je odparować?“

Francja — pisze „Idea Nazionale“ (Accordo franco-tedesco contro l' egemonia inglese) dąży do zrzucenia aż nazbyt ciężkiego jarzma Anglji, która interpretuje traktat wersalski jedynie na swoją korzyść. Dla Anglji wojna i pokój nie miały i nie mają innego znaczenia, jak tylko podniesienie potęgi Imperjum Brytyjskiego. Odebrawszy Niemcom dwie floty, wojenną i handlową, Anglja niema interesu naruszać równowagi sił, jaka się wytworzyła na kontynencie europejskim na jej wyłączną korzyść między pokonanymi, ale nie zmiażdżonymi Niemcami, a Francją zwycięską wprawdzie, ale osłabioną i trzymaną na uwięzi przez dość silne jeszcze Niemcy. Lloyd George opiera swą politykę europejską na kontroli słabości Francji i Niemiec, rywalizujących ze sobą i nazywa to „pojednaniem europejskiem“.

„Popolo Romano“ mówiąc o nowej atmosferze, jaka zapanowała między Paryżem a Berlinem, przewiduje, że Lloyd George traci najsilniejszą broń, którą przez dwa lata trzymał w szachu Francję.

Niemcy Rathenaua t. j. finansowe idąc na takie porozumienie, pragną rozwiązać w ten jedyny może sposób olbrzymi problem ekonomiczny, przygotować podstawę do odbudowy wszystkich zasobów państwowych, t. j. do odzyskania siły i przygotowania w niedalekiej przyszłości polityki odwetu. Cała Francja przewiduje, że taka chwila nadejdzie, ale w obecnej sytuacji, przy niedostateczności gwarancji, jakie jej dał Traktat wersalski, zwłaszcza w interpretacji angielskiej, widząc zamkniętą przez Anglję drogę do zagłębia Ruhry, poszła na układy wiessbadeńskie, które w konkluzji przez zawarcie trustu żelazno-węglowego z Niemcami, mają jej zapewnić hegemonję ekonomiczną.

Z całej naogół prasy przebija obawa, żeby w tych nowych kombinacjach międzynarodowych Włochy nie były pominięte, lub zgoła wykluczone. Skończyłoby się to bowiem na izolowaniu Włoch. **W obecnych warunkach zmianę systemu międzynarodowego, stworzonego przez wojnę, uważa się dla Włoch za niepożądaną. Jednem słowem, w przeciągu kilku dni odwróciłyby się nastroje i przepowiednie tutejszych kół politycznych.**

Zjazd wiessbadeński, jakkolwiek był jego cel, tylko taktyczny, czy też o charakterze zasadniczo politycznym rozwiązania problemu odszkodowań w bezpośrednich układach z Niemcami, osiągnął dla Francji podwójny skutek: zreflektowania Anglji i Włoch, a dla sprawy śląskiej w opinji tutejszych kół politycznych otworzył widoki kompensacyjne.

Politycy włoscy widzieliby dziś może chętnie, gdyby stosunki franko-włoskie mogłyby się silniej związać. Punkty, które łączą oba narody są następujące:

1) **Włochy nie chcą połączenia Austrji z Niemcami**, podobnie jak Francja;

2) **Włochy mają kwestję niemiecką w Tyrolu**, co ich zmusza mieć się na baczności;

3) Włochy nie mają surowców. Francja, która je posiada mogłaby zastąpić dla Włoch pod tym względem Anglję, która jest droższą;

4) Francja nie posiada sił roboczych— Włochy posiadają ich za wiele, a więc mogłyby jej dostarczyć;

5) interesy wschodnie obu państw, są naogół zbieżne.

Rozważenie tych punktów wytwarza atmosferę przyjazną dla porozumienia francusko-włoskiego. Gdy zaś raz możliwość takiego porozumienia stanie się jasną, otworzą się też perspektywy dla innych porozumień Włoch na kontynencie europejskim poza Niemcami. Przed polityką polską staje tu bardzo wdzięczne i pożyteczne zadanie — wykazanie decydującym czynnikom we Włoszech, że w interesie gospodarczym i politycznym obu państw leży także porozumienie polsko-włoskie w sprawach G. Śląska i wogóle na polu ekonomiczno-handlowem, tembar dziej, że Niemcy dalekie są od szczerej intencyj względem Włoch i pójścia na rękę ich żywotnym interesom. **(R)**

O czem pisze prasa warszawska.

(Telefonem).

Majaczenia „Rzeczypospolitej“ o niewinności Ks. Teodorowicza i „plotkach“ „Gońca“. — „Gazeta Poranna“ za... reformą rolną! — Usunięcie Dubanowicza źródłem ożywienia Narodowego Zjednoczenia Ludowego. — „Kuryer Poranny“ i „Przegląd Wieczorny“ o Konieczności egzekucyi traktatu ryskiego. — „Naród“ przeciw złowrogiej epidemii strajków w Polsce.

Warszawa, 15 lipca.

Naczelny pisarz „Rzeczypospolitej“ p. St. Stroński nie może znieść tego, że posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych z 9 lipca br. obaliło całkowicie misterne i karkołomne plotki i fałsze, rozsiewane przez „Rzeczpospolitą“ w obronie arcyb. Teodorowicza a przeciw posłowi Brylowi. Starą i nadużywaną metodą rzuca p. Stroński inwektywy przeciw „Gońcowi“, twierdząc, że sprawozdanie „Gońca“ z zaznaczonego posiedzenia jest plotką, wyssaną z palca. Inwektywy swe zaopatrzył p. Stroński soczystym tytułem „Oszczercy w zatrzasku“. Biskup Teodorowicz jest — zdaniem „Rzeczypospolitej“ — czysty jak łza, mimo tego domaga się jednak p. Stroński wytoczenia surowego śledztwa posłowi Rzeczypospolitej przy Watykanie p. Kowalskiemu za to, iż śmiał podać posłom PSL wiadomości z poufnych a całkowicie „niewinnych“ listów ks. Teodorowicza.

* * *

„Gazeta Poranna“ przygotowuje się do nowych wyborów, występuje bowiem w obronie „rozumnej“ reformy rolnej, przyczem uderza ostro w PSL, jako przeciwników... tejże reformy. Czyni to przy sposobności omawiania celów i zadań organizacji i znaczenia Państwowego Banku rolnego. Reforma rolna, przeprowadzona przez PSL, jest, zdaniem „Gazety Porannej“, koncepcyą papierową.

* *

„Kuryer Polski“ stwierdza, że usunięcie się p. Dubanowicza i towarzyszy z Narodowego Zjednoczenia Ludowego wpłynęło bardzo dodatnio na proces zasilenia tegoż stronnictwa członkami ze sfer inteligencyi, pragnącymi pracować w jakiejś umiarkowanej partyi politycznej. Sama Warszawa dostarczyła Narodowemu Stronnictwu Ludowemu w ostatnim czasie przeszło stu tego rodzaju członków.

* * *

„Kuryer poranny“ sądzi, że znana ostatnia nota Cziczerina jest ponowną próbą sowietów uchylenia się od zobowiązań przyjętych przez nie trakta-

---

ALFRED FRIEDMANN.

OFIARA.

Dramat albański.

Hen daleko, za Dunajem, w krainie Szkipetarów, żyli ongiś trzej bracia, którym, jako biegłym w swem rzemiośle, poruczył rząd padyszacha budowę mostu w dzikiej, skalistej okolicy. Ali, Sławon i Mussuf — tak nazywali się bracia — pracowici byli i skrzętni, ale przytem niepowściągliwego ducha, chciwi awantur i zdobyczy. Urodziwe swe żony — Marvę, Mircę i Amarę, kochali wprawdzie nad życie, atoli bez wahania opuszczali domowe pielesze, ilekroć, co zdarzało się dość często, nadeszło od głowy tajnego związku, do którego należeli, wezwanie do uczestnictwa w napaści na okoliczne tureckie dzierżawy.

Obłowiwszy się obficie, wracano po takiej wyprawie w rodzinne strony, wśród dzikich okrzyków tryumfu, wśród brzęku szabel i hucznych salw z samopałów, a nasi bracia składali wtedy u nóg nadąsanych z powodu tej wycieczki małżonek, bogate łupy: sznury drogocennych pereł, srebrne naramiennice i złote kolczyki.

Most jednakowoż, który przeprowadzić mieli bracia przez czeluść między dwoma górskimi stokami, wciąż a wciąż się zapadał, co jeli w końcu uważać za karę Bożą za łupieskie swe życie. Z każdej strony przepaści wznosiła się silna, głęboko osadzona turma z szeregiem bastyonów; opodal strzelał wysoko w górę łuk mostu, jakoby jeleń lub lew, dający potężnego susa, a na spotkanie biegł doń z przeciwka drugi takiż sam pałąk kamienny. Zawsze jednak, nim jeszcze wieńczący dzieło kamień zworny zdołał skojarzyć obie połowy mostu, następował jakiś wypadek. Jużto zdarzało się trzęsienie ziemi, jużto wielka powódź podmywała i podważała filary i podpory, czasami znów wybuchał pożar, ale po największej części waliła się budowla, jakby sama przez się, bez widocznej przyczyny, niby tknięta ręką upiora.

Trzej mistrze siadali naoncza na gruzach swojego trudu w głuchej rozpaczy, podczas gdy żony nadaremnie starały się ich pocieszyć i natchnąć otuchą. Niby zmora okrutna zaciążyła na dziele i jego budowniczych.

Razu pewnego, gdy ochoczo razem i nieufnie jeli się raz jeszcze niewdzięcznego trudu, nadszedł drogą poważny starzec, wyglądający na mnicha. Na widok pracujących zawołał „Szczęść Boże!“. „I tobie niechaj się wiedzie po myśli, czcigodny ojcze“ odrzekł najstarszy z braci, Ali, „lecz słuchaj! Oto już trzy lata, jak trudzim się tutaj, a wszystkie nasze zabiegi idą na marne, jakby jakaś przeszkoda niewidzialna stanęła pomiędzy obu połowami mostu“.

„Dam ja wam radę, rzekł starzec, ale strzeżcie się byście nie zawiodmili o niej żon waszych. — Dzieło wtedy jeno dojdzie do skutku, jeśli w jednej z wież zamurujecie istotę ludzką, jako żywą ofiarę. Każcie przyjść jednej z żon, zwabcie ją do podziemia turmy i tam zamknijcie, a niebawem obie części mostu zewrą się ze sobą, jako pierścień dni roku. Inaczej wszelki trud wasz próżen będzie i daremny.

Trzej bracia zadumali się głęboko nad słowami tajemniczego starca, który znikł wkrótce poza ścianami wysokich gór, jak gwiazda, spadająca w otchłań cichego, letniego wieczoru.

Ali, Sławon i Mussuf kochali niezmiernie swe małżonki. Toteż w ich sercach wszczęła się waśń i burzliwa rozterka pomiędzy miłością a żądzą zaspokojenia ambicyi. Maż stanąć most, a runąć natomiast szczęście domowe? Ostanież się to ostatnie, a zcześnie bezpowrotnie fama mistrzostwa w budowniczem rzemiośle?

Takto oni rozważali w głębi dusz swoich i żaden nie śmiał postanowić i wziąć na się brzemię ofiary.

W domu atoli, w zaciszu ciemnej nocy Ali i Sławon odkryli żonom niedolę swych serc. A Mussuf nic nie powiedział swojej Amarze, co była, jako róża i mleko, jeno objął ją w głuchem milczeniu. Wtedy ona pocałunkami wygładziła mu czoło, pomarszczone przez utrapienie i zgryzoty; i czyż mógł teraz zasmucić lubą jej duszę? Wszak ona każde niepowodzenie przy budowie odczuwała tak dotkliwie, jak, gdyby, jak sama mówiła, kamienie wa-

tem ryskim. Niestety, opieszałość Rządu naszego okazywana przy egzekwowaniu tych zobowiązań Rosyi stanowi dla niej podnietę w ich lekceważeniu. Musimy jednak z tą opieszałością skończyć, musimy przestrzegać całkowitego wypełnienia traktatu. Społeczeństwu musi zależeć na tem, by władza nasza z całą stanowczością wyperswadowała bolszewikom rosyjskim wszelkie ich próby i zamiary nieliczenia się z traktatem ryskim.

* * *

„Przegląd wieczorny“ omawia już udzieloną w międzyczasie przez Rząd polski sowietom odpowiedź na omawianą notę Cziczerina.

„Przegląd“ stwierdza, że Polska nie tylko nie poczuwa się do żadnej winy przeciw Rosyi, lecz przeciwnie ma wobec Rosyi długą listę żądań domagających się, by Rosya zrealizowała cały szereg niespełnionych przez siebie zobowiązań traktatowych.

* * *

„Naród“ stwierdza z ubolewaniem, że największa w całej Europie ilość strajków robotniczych przypada na Polskę, w Polsce zaś na byłą Kongresówkę. Przyczynę tego smutnego stanu widzi „Naród“ w braku należytego wyrobienia społecznego polskich robotników, nie umiejących inaczej walczyć o swe prawa, jak tylko przy pomocy straików. **(Li. Ma.).**

Francya i Niemcy w roku 1935.

Horoskopy prez. Poincare.

Kraków, 15. lipca.

(l.) Były premier francuski p. Rajmund Poincare, który skądinąd nie odznacza się specjalnie wybitnym darem, humorystyki, ogłosił świeżo na łamach paryskiego „Matina“ żarłobliwy artykuł pod tytułem: „Pokój w roku 1935“. W artykule tym opowiada patryota francuski jak wyobraża sobie przyszłe ukształtowanie się stosunków we Francyi, które jego zdaniem, nie będą się za lat czternaście prawie wcale różniły od obecnych. Opisuje on przyszłą radę ministrów. Prezydentem ministrów jest w fantazyi tej deputowany socyalistyczny Paweł Boncour. ministrami finansów i wojny są deputowani, stojący dziś w opozycyi, ministrem dla krajów okupowanych p. Tardieu, pomocnik pana Clemenceau z układów pokojowych w Wersalu, ministrem spraw wewnętrznych jest przywódca cechów p. Jouhaux.

Prezydent ministrów Paweł Boncour: Szanowni panowie, chwila obecna wymaga czegoś więcej nad próżne gadanie. Za kilka dni, 10-go stycznia upływa piętnaście lat od chwili, w której wszedł w życie pokojowy traktat wersalski. Mamy powziąć poważne dycyzye!

Minister wojny Maginot: Tem ważniejsze, że traktat ten zapędził nas w sytuacyę bez wyjścia.

Tardieu, minister dla oswobodzonych terenów: Darujcie, ale od piętnastu lat rozdziera się go na strzępy, zamiast wprowadzać go w życie.

Prezydent ministrów: Bierzmy rzeczy takiemi, jakiemi one są: Mamy przedewszystkiem plebiscyt w Zagłębiu Saary. Zorganizować ma je Liga Narodów, — lecz jest-że to ta pierwotna Liga Narodów, w której Stany Zjednoczone nie brały udziału, czy też Ogólne Międzynarodowe Stowarzyszenie, do którego one wkońcu przystąpiły?

Minister spraw wewnętrznych Colrat: Mojem zdaniem kompetentną jest tu pierwotna Liga Narodów, lecz ubolewam nad nią. Nie będzie bowiem rzeczą łatwą przeprowadzenie plebiscytu wedle przewidzianych w traktacie warunków. Mieszkańcy mają trzy rozwiązania do wyboru: Zatrzymanie obecnego regime'u, złączenie się z Francyą, lub powrót do Niemiec.

Prezydent ministrów: Temat ten jest niewyczerpany, możnaby nad nim rozprawiać bez końca... Mamy jednak ważniejsze sprawy do omówienia. Panie ministrze wojny, jakżeż tam stoi od 1-go stycznia kwestya rozbrojenia Niemiec?

Minister wojny Madinot: Ja jestem chyba ostatni, który może to powiedzieć. Gwarancye traktatu są niewystarczające. Dawano Niemcom jedną zwłokę za drugą, zaś na Górnym Śląsku Anglia nie chciała nigdy zrozumieć iż musi się Polsce pozostawić tereny kopalniane i okręgi przemysłowe. Wiecie panowie co się potem stało. Przed trzynastu laty Niemcy oświadczyli nam że wypełnili wszystkie militarne morskie i powietrzne klauzule, byliśmy zatem zmuszeni rozwiązać międzysojusznicze komisye. Niemcy pod ruchliwą kontrolą Ligi Narodów pozostawione zostały... samym sobie, to, co Niemcom pozostawiono, wystarczyło im do wystawienia nowej armii.“ Utworzył się znowu wielki sztab generalny. Stało się to, co ongiś stało się po Jenie. Wówczas miał generał Stein prawo utrzymać pod bronią tylko 40.000 ludzi a udało mu się wystawić armię 300-tysięczną, która w roku 1813 brała udział w bitwie pod Lipskiem. Wszystkie fabryki górnośląskie, które przeznaczyliśmy Niemcom, zamieniły się w fabryki amunicyi. I wszystkiemu temu bezsilnie przypatruje się Liga Narodów.

Minister marynarki de Moro-Giafferi: Mogę zrobić te same spostrzeżenia odnośnie do mojego resortu. Wiem dobrze. tak jak zresztą wie o tem i cały świat, że Niemcy zbudowały wiele łodzi podwodnych.

Minister spraw wewnętrznych Jonyaux: Moja służba informacyjna podaje mi do wiadomości, że Niemcy wystawiły armię i flotę. Przywódcy Niemiec oszukali mię przed czternastu laty. Wówczas ostrzegał mnie zmarły świeżo Poincaré przed wszelkimi ustępstwami, ja, zaś zarzucałem mu, że zaleca politykę gwałtu i nie oszczędza Wirtha. Wirth był osobiście rozsądnym człowiekiem, ale Niemcy, jako ciało zbiorowe zupełnie się nie zmieniły. Należy za wszelką cenę zmusić ich do rozbrojenia.

Prezydent ministrów: Jak ma się rzecz z odszkodowaniami?

Minister skarbu de Castegnie: Nasze północne i wschodnie departamenty ciągle nie widzą końca odbudowy. Ciągle jeszcze nie mogą puścić w obieg niemieckich obligacyi. Komisya odszkodowań podała się do dymisyi, a nowa jeszcze się nie utworzyła. Od wielu lat wszystko załatwia Rada Najwyższa.

Prezydent ministrów: A więc ciągle to samo. Niemcy nie rozbrojone i nie płacą.

Minister handlu Bokanowski: Niemcy stoją dziś lepiej niż kiedykolwiek dotąd. Są największym rezerwoarem węglowym świata. Przemysł ich w pełnym rozkwicie. Skolonizowały Rosyę, wziąwszy w tem do udziału Anglię. Sowiety stały się przeraźliwie reakcyjne i związane nadto z niemieckim militaryzmem. Spuścizny Hugona Stinnes przewyższyły wszystkie bogactwa całego olbrzymiego ich kraju.

Prezydent ministrów: Zatem róbmy układy! Wedle artykułu 429 traktatu musimy w czasie 1925—1930, ale Niemcy wypełnią swe zobowiązania, opuścić zajęte tereny. Tensam artykuł byłby mógł nas zobowiązać dalej zatrzymać obie strefy. Francusko-belgijska opinia nie zwyciężyła tu. Gabinet angielski przemawiał znowu za umiarkowaniem. Na całym świecie oskarżano nas o imperyalizm.

Minister spraw zagranicznych Jouhaux: Ciągle tesame potwarze: Biedna Francya! jedyny może kraj, który nie jest imperyalistyczny.

Prezydent ministrów: Krótko mówiąc, zgodziliśmy się na ustępstwa, zajmujemy jeszcze tylko szaniec mostowy w Moguncyi i w Kolonii. A od upływa już ostatni termin 15 lat, o którym mówi traktat. Czyż mamy oddać jeszcze ostatnie resztki niemieckiego terenu, zanim Niemcy się rozbroją i zapłacą swe długi?

Wszyscy ministrowie: To niemożliwe.

Prezydent ministrów: Jeżeli tak dalej pójdzie, stracimy jedyny nasz zastaw, który i tak był dostatecznie mały. A więc, aby uniknąć nowej wojny, musimy pozostać przy tem, co jest teraz.

Takie oto horoskopy stawia p. Poincare, który pod pozorem ironizującej humoreski nie ukrywa jednak swych pesymistycznych przypuszczeń co do przyszłego ukształtowania się stosunków Francyi i „zatwardziałości“, Niemiec, których żadna przyrodzona ani nadprzyrodzona siła nie może zmusić do rozbrojenia i odszkodowań.

Czyżby zawsze miał pozostać taki „status quo“? Nie należy w to wierzyć!

Ruch za rozbrojeniem w Ameryce.

Kraków, 15 lipca.

Senator Borah zapowiedział walkę w senacie Stanów Zjednoczonych o zwołanie międzynarodowej konferencyi rozbrojeniowej. Równocześnie w całej Ameryce podniosły się liczne głosy za wszczęciem tej akcyi. Komisya polityczno-gospodarcza amerykańskiego związku bankierów nakazała w ostatnim swym komunikacie, by z jak największą uwagą rozważać wnioski instytucyi wojskowych i morskich, celem uniknięcia wydatków. Komunikat ten mówi: Spodziewamy się, że akcya Stanów Zjednoczonych pójdzie w tym kierunku, aby wywrzeć wpływ celem uzyskania zgodnego i przyjacielskiego współżycia wszystkich narodów i uniknięcia, względnie jak najdalej idącego ograniczenia zbrojeń.

Organizacye kobiet — jedna licząca 10 milionów uprawnionych do głosowania członkiń — przyjęły jednogłośnie wszelkie postanowienia na rzecz rozbrojenia i postanowiły rozpocząć jak najenergiczniejszą w tym duchu propagandę.

Kościoły występują także do walki. Wydano apel, który ma być odczytany równocześnie w 100.000 świątyń za zwołaniem międzynarodowej konferencyi w sprawie rozbrojenia.

Spodziewają się także, że i parlament jeśli nie jednomyślnie, to w każdym

---

łącego się mostu, spadały na jej serce, tłocząc je ciężkim bólem.

Nazajutrz, kiedy zbliżało się południe, rzekła Marya, małżonka Alego, najstarszego z braci do Mircy, żony Sławona: Pójdź, Mirco, zanieś obiad braciom, panom naszym. Ale ta odparła: Czyż nie widzisz, że krzątam się około prania? Nie mamże dzisiaj aż nadto do czynienia? Popatrz, oto płótno bieli się na słońcu; czyż mam je tak zostawić, by je zmoczył deszcz, co spadnie niedługo, albo rozdeptały stada, gdy wracać będą z pastwiska? Pójdź, ty siostro!

Ale Marya wymawiała się, że czeka i ją pilna robota w gospodarstwie. „A któż dopilnuje podoju w oborze, kto da jeść koniom, kto wymyje podłogę i wieczerzę zgotuje?“ — zapytała — nie chcąc udać się tam, kędy mozolili się nieszczęśni pracownicy.

I obie jęły namawiać Amarę, żonę Mussufa.

„Dziecię mi płacze“ — odrzekła — „a któż mi je uspokoi i ukołysze do snu? Pójdź jeno, pójdź, Amaro, już my się niem zajmiem i uspokoim“, powiedziały szwagrowe, przemocą prawie wcisnęły w ręce najmłodszej naczynia z jadłem i napojem, przywiązały je zapomocą rzemieni do ramion młodej niewiasty i z niesamowitym pospiechem wypchnęły ją nieomal za próg domostwa.

Gdy Mussuf zobaczył z daleka nadchodzącą Amarę, ukochanie swych młodych lat, wybuchnął potokiem łez i powlókł się precz, w zarośla, aby ukryć swój żal serdeczny, ni to ten przez myśliwca postrzelony i już, już konający jeleń leśny.

Słońce przygrzewało, a kiedy młoda niewiasta stanęła u czworogrannych głazów, z których miał powstać oporny most, było jej nieznośnie gorąco i uczuwała wielkie zmęczenie. Szwagrów ogarnęło współczucie na jej widok; atoli ambicya i żądza zysku przytłumiły w nich szlachetniejsze uczucia, a nadto byli pod urokiem słów tajemniczego starca.

Rzekli tedy do nieszczęśliwej: Znijdź jeno na dół, w głąb turmy: w cieniu przyjdziesz snać do siebie i ochłoniesz po znoju. Zejdź w dół, Amaro!

Więc poszła i poczęła zstępować po schodach w ciemną głąb.

Tamci szli za nią, i usłyszała, jak obaj coś do siebie szeptali, pomyślała sobie tedy, że czeka ją coś złego i zapytała o męża; a kiedy dowiedziała się, że na jej widok uszedł i oddalił się, struchlało jej biedne serce, albowiem już była pewna, że snadnie wybrano ją gwoli jakiejś ofierze.

I gdy tak wciąż w dół a w dół zstępowali, a wokoło wzmagał się chłód i piętrzył mrok gęsty, przyszło jej na myśli, że oto żegna na zawsze wszystkie kwiaty na ziemi i wszystkie gwiazdy na niebiesiech. — Atoli nie płakała. Przy Mussufie bawiła jej dusza. Skoro on zaś się oddalił, pomyślała, że już tak być musi — i pogodziła się z losem. — Na dole wepchnęli ją szwagrowie do wnętrza ciasnej celi, którą jęli, następnie zamurowywać wielkimi głazami. — Wtedy przypomniała sobie nieszczęsna swoje dziecię opuszczone i poczęła żałośnie płakać i zawodzić. „Wypuśćcie mię, wołała, wypuśćcie, dziecię me zamrze z głodu bezemnie“! Wówczas tamci oświadczyli jej, jako że dzieło, które im wszystkim przynieść ma cześć i bogactwa, dokonanem być może jedynie dzięki jej poświęceniu i ofierze. Tedy poddała się Amara przeznaczeniu i poprosiła tylko, ażeby zostawili w murze otwór niewielki, przez któryby mogła karmić niemowlę i zachować od śmierci głodowej. — Na to bracia przystali.— Z pomocą wielu robotników wzięli się teraz spiesznie do pracy, głazy posłusznie łączyły się ze sobą i o dziwo! wkrótce poprzez zieiącą przepaść pląsał rytmicznie pięknie rozpięty łuk mostu, a zwornik ochotnie uwieńczył całe dzieło.

Czas pewien przynoszono matce niemowlę, która karmiła je przez otwór w murze wyposażoną cudowną siłą poświęcenia. Aż pewnym razem nie ukazała się więcej i tylko wieść gminna zachowała o niej pamięć. A z owego miejsca sączy się po wieczne czasy zdrój cudotwórczy.

Budowla przyniosła braciom zaszczyty i złoto; wszelako Mussufa nie cieszyło, odkąd nie ma ziemi.

Aż zrozpaczony rzucił się ze szczytu mostu w otchłań, kędy nań czekał cień ukochanej wiernej Amary.

Przełożył **J. R.**

——oOo——

razie znaczną większością wypowie się za zwołaniem konferencyi, która rozwiąże problem uchylenia ciężarów wojny.

Senator Borah liczy na to, że uda mu się doprowadzić do zwołania konferencyi zastępców Stanów Zjednoczonych, Anglii i Japonii, na której zapadnie rozstrzygnięcie ograniczenia zbrojeń morskich na lat pięć. Nazywa on zbrodnią przeciw ludzkości ten fakt, że trzy państwa, które właściwie prowadziły tę wojnę, okładają teraz potwornymi podatkami swą ludność i z niezmierną skwapliwością spadają do zupełnego bankructwa, byle tylko wytworzyć jak najpotężniejsze materyały wojenne.

NADESŁANE.

Le Consul de France, remercie les autorités Constitués, la Presse, Les „Amis de la France", ainsi que les Personnes qui a l'occasion de la Feté Nationale ont bien voulu l'honnorer de leur visite.

Konsul francuski składa serdeczne podziękowanie przedstawicielom władz, prasy, „Przyjaciołom Francji" oraz wszystkim osobom, które raczyły zaszczycić go swą wizytą, z okazji narodowego święta.

W najbliższym czasie zamienia się znana powszechnie firma ANTONI ROTHE fabryka świec kościelnych istniejąca od roku 1879 w Krakowie, na Spółkę akcyjną przy współudziale Książęco-Biskupiego Konsystorza, Banku Związku Spółek Zarobkowych i Związku ekonomicznego Kółek rolniczych. Zwraca się baczną uwagę, że równocześnie czynione są zabiegi o założenie podobnej fabryki przy oparciu się o **czeską** firmę. Ostrzega się zatem przyszłych akcjonaryuszy, by nie dali się wprowadzić w błąd. Książęco-Biskupi Konsystorz ani wymienione instytucje **nie mają nic wspólnego** ze Spółką, która w oparciu się o czeską firmę ma zamiar założyć fabrykę świec kościelnych. 4767

Kancelarja adwokacka
Dra F. Bardla i Dra M. Habudy
w Krakowie
przyjmie Koncypienta Katolika z prawem substytucji.

TABLETKI KEFIROWE MINERALNE
do domowego wyrobu kefiru i sztucznych wód mineralnych
APTEKARZY MODLINSKIEGO I KROGULECKIEGO
4494
dostać można w aptekach, składach i droguerjach.

Magazyn kapeluszy damskich Felicyi Lipchütz
został przeniesiony z ul. Grodzkiej 8. I. p. na Rynek gł. 13.

Dom towarowy BENO BRETTNER. 4768

Reklama dźwignią handlu!

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

N. M. P. Szkapl.
Wschód słońca: 5·7
Zachód słońca: 9·4
Długość dnia: 15·57

Sobota **16** Lipca

TEATR „BAGATELA".
Sobota: „Grube ryby"
Niedziela popoł.: „Grube ryby"
Wieczorem: „Koteczka"

TEATR POWSZECHNY.
Sobota: „Boccacio"
Niedziela popoł: „Królowa przedmieście"; wieczór: „Lalka"

OPERETKA W NOWOSCIACH.
Sobota: „Krysia leśniczanka"
Niedziela: popoł. „Generał huzarów"
Wieczór: „Krysia leśniczanka".

KABARET W „ODRODZENIU" (ul. Sławkowska 30).
Od 16 bm. nowy program. — Lisowski mistrz na bałabajce. St. Kochański znakomity humorysta, Miss Moud tancerka emrykańska i szereg innych atrakcyi. — Początek o godzinie 11'30.

Przyjazd biskupa Łozińskiego do Warszawy.

Onegdaj przybył do Warszawy, powracający z niewoli bolszewickiej ks. biskup miński Zygmunt Łoziński, o którego bohaterskiem i wysoce patrjotycznem zachowaniu dochodziły wieści, wzbudzające podziw i cześć dla zacnego dostojnika kościoła.

Uroczystość przyjęcia przybywającego biskupa wypadła wspaniale.

Gdy pociąg wileński podjechał pod peron dworca centralnego ustawiona została warta honorowa wojskowa pułku piechoty z orkiestrą komendy miasta. Po zatrzymaniu się pociągu, z wagonu salonowego wyszedł ks. biskup Łoziński, wojsko sprezentowało broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Do dostojnego gościa podszedł ks. biskup Roop i serdecznie powitał przybyłego dostojnika, poczem ks. kanonik Konarzewski powitał krótkiem a serdecznem przemówieniem w imieniu Naczelnika Państwa, następnie przemawiali: w imieniu ministerstwa spraw wojskowych gen. Jacyna, w imieniu stolicy prezes rady miejskiej Ign. Baliński, dalej pp. Porębski, i podsekretarz stanu p. J. Dąbski.

Z chwilą gdy po ukończeniu mów powitalnych biskup Łoziński udawał się do pokojów paradnych dworca, kilka pań wręczyło mu bukiety żywych kwiatów. Publiczność i zgromadzeni w celu powitania czcigodnego biskupa wznosili głośne okrzyki „Niech żyje biskup-patrjota".

W sali paradnej biskup Łoziński zabrał głos, aby podziękować za tak serdeczne i wspaniałe przyjęcie i w skromnych słowach zauważył, że przechodzi ono jego zasługi, poczem odjechał w powozie Naczelnika Państwa, udając się do Katedry Świętojańskiej, gdzie odprawił mszę.

Tłumy, oczekujące na przyjazd biskupa-patrjoty pod dworcem, entuzjastycznie witały go, wznosząc nieustanne okrzyki na cześć jego.

Ustalenie granicy polsko-niem. nad Wisłą 20 b. m.

Jak donosi East Expres, w dniu 20 bm. rada ambasadorów będzie się zajmowała sprawą wyznaczenia i ustalenia granicy polsko-niemieckiej na prawym brzegu Wisły, poczawszy od Grudziądza, aż do miasteczka Piekle na przestrzeni — 40 kilometrów. Specyalna komisya graniczna, złożona z ekspertów francuskich, włoskich i angielskich nie mogła dojść do zgody co do tej linii i przedstawiła sprawozdania, różniące się pomiędzy sobą, wobec czego decezya w tej sprawie zapadnie na Radzie ambasadorów. Różnica zdań ekspertów zachodzi co do rozgraniczenia rejonu wzdłuż Wisły, obejmującego tamę na Wiśle. Tama ta winna przypaść Polsce, tymczasem zaś w pewnej okolicy znajduje się ona wewnątrz granicy wschodnio-pruskiej. Różnicę zdań w tej sprawie zawiera postanowienie komisyi granicznej z dnia 12 sierpnia 1920 roku. Powyżej wskazane przeprowadzenie granicy, nie pozwoliłoby na regulacyę i prace amelioracyjne na Wiśle.

Przed posiedzeniem rady ambasadorów delegacya polska złoży w tej sprawie odpowiedni memoryał.

Wagon towarów na „szwajcarskie" pozwolenie

(t) Od dłuższego czasu **przychodziły do Krakowa wagonowe transporty towarów włóknistych** przywożonych przy pośrednictwie różnych firm spedycyjnych. Krakowskie władze zajęły się bliżej badaniem tego ziawiska, a przeprowadzone **dochodzenia wykazały, że towary te sprowadza się na pozwolenia, wydawane rzekomo w Warszawie firmom zagranicznym. Przy owych spekulacyach pośredniczą i główną odgrywają rolę spedytorzy.**

Dnia 21 czerwca b. r. firma spedycyjna „Goldstaub i Laub" ocliła w Krakowie cały wagon, zawierający towary tekstylne, **na pozwolenie przywozu, opiewające na Związek Szwajcarski w Tryeście—wydane w Warszawie.**

Towar został natychmiast po ocleniu przez reprezentanta filii powyższego Związku w Wiedniu Maksa Lorenza rozsprzedany.

Dziwne machinacye z pozwoleniami przywozu i wywozu, jak np. w powyższym wypadku, dzieją się w naszej stolicy.

Celem wyjaśnienia całej afery odesłano akta do Warszawy.

Niemiecki przedstawiciel w Moskwie.

Po zawarciu niemiecko-rosyjskiego układu handlowego, zostały podjęte pomiędzy rządem niemieckim a rosyjskim rokowania, celem przywrócenia stosunków dyplomatycznych. Według doniesień pism niemieckich, pertraktacye te zostały zakończone pomyślnie, a dotyczasowy kierownik departamentu handlowego w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych, dr. Wiedenfeld, został mianowany chargé d'affeires w Moskwie. Rząd sowiecki udzielił już swojego agrément, a misya niemiecka rozpoczyna swoje urzędowanie z końcem bieżącego miesiąca.

Statek „Lwów" jedzie do Polski.

Wczoraj opuścił port amsterdamski, udając się do Gdańska, pierwszy statek szkolny Rzeczypospolitej polskiej „Lwów". Statek, którego adaptacye dla celów szkolnych przeprowadził inżynier Korander Margules, jedzie do kraju pod komendą kapitana Ziołkowskiego. Przy uroczystem pożegnaniu odjeżdżającego statku byli obecni członkowie poselstwa polskiego, władze miejscowe, oraz attaches wojskowi i marynarki państw sprzymierzonych.

Dziennikarze nadbałtyccy dziękują za przyjęcie,

Z Warszawy donoszą: Na ręce podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych pana Jana Dąbskiego nadszedł następujący telegram: W ostatnim dniu pobytu w Polsce dziennikarze Finlandczycy przesyłają rządowi polskiemu najgorętsze podziękowanie za wysoce interesującą wycieczkę i prawdziwie polską gościnność z pokładu okrętu wojennego „Komendant Piłsudski". W imieniu uczestników generał Munck.

Gazownia i fabryki w Krakowie bez węgla.

Państwowy urząd węglowy w Krakowie, który zajmował się dotychczas dostarczaniem węgla dla zakładów użyteczności publicznej, zawiadomił bez poprzedniego uprzedzenia krakowską gazownie, że węgla więcej dostarczać nie będzie. Temsamem **pozostawił gazownię w bardzo krytycznej sytuacyi.** Albowiem **wolny handel wymaga wielomilionowej gotówki, którą gazownia chwilowo nie rozporządza.** Pozatem musi obecnie gazownia nawiązać dawne stosunki z producentami w zagłębiu karwińskiem i na Górnym Sląsku, co łatwo zrozumieć, że nagle ta sprawa nie da się uskutecznić. Z drugiej strony przejście od reglamentacyi do wolnego handlu węglem pociągnie za sobą **dalszy spadek marki**, albowiem każdy z odbiorców węgla obcokrajowego będzie zmuszony szukać obcej waluty za każdą cenę, czem dotychczas zajmował się rząd polski. Dodać pozatem należy, że nagle wprowadzenie wolnego handlu węglem jest katastrofą finansową dla gazowni, albowiem węgiel z dotychczasowej ceny 6000 marek za tonę podniósł się na 13 000 marek. W końcu zaznaczyć trzeba, że państwowy urząd węglowy od dwóch miesięcy wstrzymał dostawę węgla dla krakowskiej gazowni, wskutek czego pozostawił ją bez rezerw. W ten sposób **grozi gazowni wstrzymanie za kilka dni ruchu.**

Jak się dowiadujemy ta sama katastrofa grozi przemysłowym zakładom, które dotąd były zaopatrywane w węgiel obcokrajowy przez państwowy urząd węglowy. Obecnie nagle odmówiono zakładom przemysłowym dostarczania węgla, co powodnie nagły zastój w przemyśle zanim właściciele fabryk nie zawrą kontraktów z zagranicznymi dostawcami.

Jak się odbywa pasek ryżem.

(t) Przed kilku dniami donosiliśmy o zakwestyonowaniu wagonu ryżu w sklepie Michała Sosenki w Podgórzu (Rynek).

Obecnie wyszło na jaw, że **Sosenko znaczną ilość tego ryżu nabył na licytacyi w Puzappie,** zaś **pewne partye nabył drogą handlu łańcuszkowego** od niejakiej Dory Markheim, zamieszkałej w Podgórzu Rynek 3, która nie posiada żadnego uprawnienia do handlu. Markheimowa zaś nabyła ten ryż od Eliasza Sterna, pomocnika handlowego, również nie posiadającego uprawnienia handlowego. Stern kupił ryż od Mosesa Erbomanna, zamieszkałego przy ulicy Starowiślnej.

Dalsze dochodzenia w tej interesującej sprawie doprowadzą niewątpliwie do pozytywnych rezultatów.

17 wagonów cukru dla cukierników.

(t) Z początkiem lipca **nadeszły do Krakowa 3 wagony cukru** dla tut. cechu **cukierników.**

Jak nas informują, **jest to dopiero pewna część transportu, który ma nadejść** w niedalekiej przyszłości **w liczbie 17 wagonów białego cukru.**

Cukier ten sprowadzono z Poznania przy pośrednictwie pewnych osób, które zajęły się „wyrobieniem" pozwolenia w Warszawie.

Możeby władze nasze wglądnęły głębiej w tę sprawę i zbadały, jakiemi drogami uzyskano i sprowadzono do Krakowa tak wielki transport cukru dla cukierni, podczas gdy ludność musi nabywać drogą paska cukier żółty i sacharynę.

Obchód Grunwaldzki.

(t) Z inicyatywy „Straży Polskiej“ odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. obchód rocznicy Grunwaldu. Rankiem dnia tego odbędzie się o godz. 9 nabożeństwo w kościele Maryackim po czem o godz. 10 rano ruszy pochód ul. Floryańską pod pomnik Jagiełły, gdzie nastąpi kilka przemówień.

Koniec sezonu tegorocznego w Bagateli. Ostatnie trzy przedstawienia uświetni Miecz. Frenkel w „Grubych rybach“ (sobota wieczorem i niedziela popołudniu) oraz w „Koteczce“.

Z teatru Powszechnego. Dziś i jutro niezawodny „Boccacio“ w którym od dnia dzisiejszego w roli bednarki Izabeli, występować będzie do końca sezonu p. Żelska. W niedzielę popołudniu pożegna w tym sezonie Kraków po raz ostatni ulubiona „Królowa przedmieścia“, a wieczór dana będzie „Lalka“.

Ostatnią premierą w dramacie będzie przygotowana na najbliższy wtorek mistrzowska komedya Sardou pt. „Nasi najserdeczniejsi“.

Operetka w „Nowościach“. „Krysia leśniczanka“ melodyjna operetka grana będzie dalej bez przerwy codziennie. W niedzielę popołudniu wznowiony zostanie „Generał huzarów“.

Wycieczkę w Tatry na 6 do 7 dni urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Wycieczka obejmie Orlą Perć, Morskie Oko, Rysy, Miedziane i Kozi Wirch. — Wycieczka średnio trudna. Wyjazd do Zakopanego 19 bm. o godzinie 10 wieczór. Udział 100 mk.

Zgłaszać się należy u kierownika wycieczki prof. dra Koziołkowskiego, Salwator, Gontyna 3. od 3—4 popoł. (łącznie z niedzielą).

(t) Pobyt gen. Sosnkowskiego w Krakowie. Wczoraj bawił w Krakowie minister wojny gen. Sosnkowski.

Minister odbył konferencyę z tut. władzami wojskowemi poczem wieczorem odjechał do Warszawy.

(t) Ujęcie groźnego bandyty. Policya krak. aresztowała Józefa Kulisia, znanego bandytę, który ubiegłej nocy usiłował włamać się do mieszkania Franciszki Voglowej zam. przy ulicy Starowiślnej l. 12.

(t) Amatorki drobiu. Wczoraj przytrzymano Maryę Dybkę lat 36 i Józefę Franaszek lat 57, które od dłuższego czasu dopuszczały się w okolicach ulic Starowiślnej i Dietla kradzieży drobiu.

(t) Rewizya u pasera. Organa policyjne przeprowadziły rewizyę w mieszkaniu znanego pasera Kwoki, podczas której wykryto 6 łyżek srebrnych i tyleż widelców z monogramem „H. B.“; oraz 28 paczek pasteli.

(t) Pasek sianem. Podczas wczorajszego targu organa Urzędu walki z lichwą skonfiskowały na Rynku Kleparskim 2000 klgr. siana, będącego własnością handlarza Judy Barbera.

Barber żądał za 100 klg. siana po 3400 mk., a więc o 1000 marek więcej od ceny targowej — jaką notowano wczoraj tj. 2400 marek.

Dochodzenia w tej sprawie wykazały, że Barber nabył to siano po 1800 mk. za 100 klg. Skonfiskowane siano sprzedano natychmiast krak. oddziałom wojsk. a uzyskaną kwotę złożono aż do ukończenia śledztwa w depozycie.

(t) Ukaranie lichwiarza. Tut. Okr. Urz. walki z lichwą skazał piekarza Hillela Dorfa za lichwę pieczywem na grzywnę 5000 marek lub 10 dni aresztu. Dorf sprzedawał bułki o wadze 6 dkg. po 10 marek podczas gdy przepisana waga tego pieczywa winna wynosić 8 dkg. i kosztować 10 marek.

(t) Ofenzywa kieszonkowców. Na tut. dworcu kol. przytrzymano w dniu wczorajszym czterech kieszonkowców a mianowicie: Leona Węclewicza na kradzieży kieszonkowej na szkodę Wasylego Parania — oraz Wincentego Kasperka lat 22, Franciszka Górę lat 36, i Bronisława Solda lat 19. Przy Soldzie znaleziono dokumenta osobiste, opiewające na nazwisko Walentego Konika, reemigranta z Ameryki. Na Górze i Soldzie ciąży podejrzenie, że okradli na tut. dworcu kol. Stanisława Klęska, któremu skradli 100 tysięcy marek.

——oOo——

Występy sławnego francuskiego imitatora w sali Kina „Warszawa“. Bawi w Krakowie słynny i jedyny w swoim rodzaju paryski artysta varietowy Mr. Jetty. Specyalnością p. Jetty są producje w imitowaniu wielkich możliwych głosów zarówno ludzkich jak zwierzęcych. P. Jetty obdarzony wyjątkowemi zdolnościami w tym kierunku odtwarza do złudzenia gniewne gdakanie kokoszki, pianie zazdrosnego koguta lub miłosne miauczenie kociej pary. Jetty przedstawia również współczesne wybitne osobistości polityczne, między innemi produkcyami da nam poznać uczestników pokojowej konferencyi w Versailles. Mr. Jetty, którego nazwisko jest głośnem za granicą wystąpował jako atrakcya z niebywałem powodzeniem we wszystkich stolicach świata: Londynie, Paryżu, Warszawie, Wiedniu itd. jak również w Ameryce, zbierając wszędzie poklask publiczności i uznanie prasy.

Ruchliwej i przedsiębiorczej Dyrekcyi Kina „Warszawa“ udało się niepospolitego tego artystę pozyskać na kilka estradowych występów, które rozpoczną się inauguracyjnem przedstawieniem w **poniedziałek dnia 18 bm. o godzinie 10 wieczór.**

Z występami Mrs. Jetty połączona jest również gościna fenomenalnej tancerki kinoteatralnej zwanej dla swej niezwykłej urody „La Bella Larissa“, która jest gwiazdą filmową, a zabłyśnie i w Krakowie na estradzie kina „Warszawa“ w swych niezrównanych, oryginalnych produkcyach tanecznych.

Anglia wysyła delegatów na konferencyę rozbrojenia

Londyn. (E. E. Radio) Koła rządowe angielskie zajmują się żywo proponowaną przez Hardinga konferencyą, dotyczącą ogólnego rozbrojenia.

Londyn. (E. E. Radio). Wybitni politycy angielscy z pośród obu izb ustalili już wytyczne, jakich trzymać się mają delegaci angielscy na tej konferencyi. W delegacyi angielskiej weźmie udział premier **Lloyd George** i sekretarz stanu ministerstwa spraw zagranicznych **lord Curzon,** oraz **lord Cliffe** nadto przedstawiciele poszczególnych dominiów wielkiego brytyjskiego państwa. Kolonie angielskie zechcą traktować oddzielnie według wytycznych bardziej odpowiadających ich indywidualnym interesom. Sprawa porozumienia politycznego Anglii ze Stanami Zjednoczonymi która ma pomyślne szanse realizacyi wobec odnowienia traktatu japońsko-angielskiego wpłynęła nader dodatnio na akcye Hardinga, która znalazła żywy oddźwięk w opinii angielskiej.

Japonia przystąpi do konferencyi

Waszyngton. (PAT. WBK) Nadeszła tutaj odpowiedź japońskiego na zaproszenie na konferencyę rozbrojenia w Waszyngtonie. Rząd japoński przyjmuje zaproszenie, nie wspomina jednak nic o uregulowaniu kwestyi Dalekiego Wschodu.

Problem Pacyfiku przed rozbrojeniem.

Horsa. (PAT Radio). Oddzielnie od narad nad rozbrojeniem odbywać się będą narady nad rozwiązaniem problemu Pacyfiku. Sprawa ta nasuwać będzie wielkie trudności, gdyż większą jest tutaj rozbieżność interesów odnośnych mocarstw. Nadto zachodzi tutaj pewna rozbieżność interesów Anglii europejskiej i dominiów.

Współżycie Irlandyi z Anglią.

Horsea. (PAT Radio). **De Valera** został bardzo życzliwie przyjęty przez ludność Londynu. Premier irlandzki zamieszkał przy Downing Street w apartamentach urządzonych z odpowiednią wystawnością. Sinfeiniści przestrzegają z całą lojalnością zawieszenia broni. Prasa podaje cały szereg scen charakterystycznych, które do niedawna były niemożliwe nawet do pomyślenia. Opowiadają o wspólnych meetingach sinfeinistów i żołnierzy angielskich, opowiadają dalej o urządzaniu przez Anglików i Irlandczyków uroczystych pochodów po ulicach miast irlandzkich ze śpiewami i muzyką. W pewnej miejscowości wojsko angielskie oddało honory zgromadzeniu republikanów irlandzkich, przyjęte owacyjnie przez tych ostatnich. Sceny te świadczą o głębokim wyłomie, jaki zapanował w duszy obu powaśnionych narodów i rokują zgodne ich współżycie w przyszłości.

——oOo——

Niebezpieczeństwo bułgarskie.

Nauen. (E.E). Rząd angielski, wystosował pismo do rządów francuskiego, włoskiego, rumuńskiego, jugosłowiańskiego i czechosłowackiego wskazując w niem nowe niebezpieczeństwo, jakie zagraża z powodu polityki premiera bułgarskiego.

Rozbrojenie Bułgaryi.

Londyn. Rządy: angielski, włoski, jugosłowiański, czechosłowacki i rumuński uczyniły wspólny krok u rządu bułgarskiego i przedstawiły mu ewentualne skutki nader przyjaznego stosunku jego do rządu Kemalistów w Angorze. Rada najwyższa uchwali środki do zupełnego rozbrojenia Bułgaryi.

Węgrzy muszą opuścić zachodnie komitaty.

Londyn. (PAT) Wied. biuro kor. Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraph“ pisze: Traktat z Trianon wejdzie wkrótce w życie wobec tego, że został już przez Francyę ratyfikowany. Wobec tego rządy koalicyjne wysłały żądanie pod adresem rządu budapesztańskiego, aby **wycofał swe wojska z zachodnich komitatów węgierskich,** zgodnie z poleceniem trzech generałów, tworzących komisyę aliancką, które już zostało rządowi węgierskiemu przesłane. Rząd węgierski zwleka jeszcze, ponieważ mimo wezwań liczy jeszcze na porozumienie z Austryą, które wspomniane obszary pozostawiło przy Węgrach. Alianci są jednakże zdania, że w sprawie tej nie można zwlekać i że Austrya musi otrzymać jedyną korzyść, jaką jej daje traktat z Saint Germain wzamian za inne ofiary. Komisya wojskowa kontrolująca ma oddać Węgrom obszar **Pieciukościołów.**

Poseł rosyjski w Warszawie.

Warszawa. (Tel.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że przebywająca w Warszawie komisya sowiecka dla spraw repatryacyi otrzymała wiadomość, iż poseł Rzeczpospolitej sowieckiej **p. Karachan** przyjedzie do Warszawy z całym personalem poselstwa **koło 15 lipca.** Poselstwo rosyjskie mieścić się będzie w hotelu Pretoria przy ul. Zielnej.

Delegat palestyński w Warszawie.

Warszawa. (Telef.) Wczoraj przybył do Warszawy dyrektor departamentu imigracyjnego przy rządzie palestyńskim, major **Morris.** Zabawi on w Warszawie czas pewien celem odbycia konferencyi w związku z kwestyą uregulowania imigracyi żydowskiej do Palestyny.

P. Aszkenazy w Warszawie.

Warszawa. (Tel.) Powrócił do Warszawy **p. Aszkenazy,** który odbył w ministerstwie spraw zagranicznych trzygodzinną konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Skirmuntem, jak słychać w sprawie odpowiedzi na uchwałę Ligi narodów w kwestyi Wileńszczyzny.

Ruch giełdowy.

(stm) Kanikuła urlopowa, zapowiedź podatku majątkowego i cały szereg innych przyczyn, z depresyą kapitalistów włącznie, zaczynają już okazywać swoje wybitne oddziaływanie na rynek finansowy. Nastrój na giełdzie jest poprostu senny. Transakcyi papierami dywidendowemi bardzo mało, sprzedają tylko ci, co muszą, więc podaż niewielka, bo posiadacze oczekują słusznie, że na jesieni kursa będą kilkakrotnie wyższe. Nabywcy się nie spieszą, bo w najbliższej przyszłości przewidują jeszcze większy spadek. W rezlutacie — obroty zaledwie kilkoma gatunkami papierów bardzo nieliczne. Tendencya zniżkowa, której oparła się zwycięsko tylko Trzebinia- żelazo. Waluty obce na dawnym poziomie, mocniej tylko przekazy na Wiedeń; dolary zjawiły się na oficyalnej cedule z wygórowanym kursem 1850—1900. Z akcyi bankowych robiono Małopolskim.

Cedula kursowa z dnia 14 lipca.

Akcye bankowe:

Bank Małopolski: ofar. 650, żąd. 700, tranz. 675.

Waluty:

Dolary: (Gotówka) kup. 1850, sprz. 1900, (czeki) kup. 1850, sprz. 1900.

Marki niemieckie: (Gotówka) kupno 24, sprz. 26, (czeki) kup. 25, sprz. 27.

Korony austryackie: (Gotówka) kupno 2'20, sprz. 2'40, (czeki) kup. 2'45, sprz. 2'65.

Korony czesko-słowackie: (Gotówka) kupna 24, sprz. 26, (czeki) kup. 25, sprz. 27.

Akcye Tow handlow. i przem.

	ofiar.	żąd.	tranz.
PTH. (I—IV e)	925	1025	950-1000
Impex	425	475	450
Zieleniewski	8600	9200	8800-9100
Parowozy I-II e.	1700	1800	1775-1650
Trzebinia fab. m.	3000	3200	3100-3050
Polska Nafta	2000	2300	2000-2200

Warszawa. Waluty: Dolary (gotówka) tranz. 1895—1900, kupno 1830; franki francuskie czeki: tranz. 151'50, 154, — szwajcarskie czeki: tranz. 325, szterlingi czeki: tranz. 7050—7075; N. York czeki: tranz. 1905; marki niemieckie gotówka: tranz. 26—25, czeki: tranz. 25'75—25'60. Korony austryackie czeki: tranz. 255, 254'50; korony czeskie czeki: tranz. 26; ruble carskie 500-tki 200—190.

Wiedeń. Wskutek pogłosek o pożyczce przymusowej usposobienie nadzwyczaj mdłe. Akcye handlowe i przemysłowe podawano dziś w minimalnych obrotach przy kursach przeważnie słabszych.

Na rynku dewiz i walut cokolwiek żywsze obroty. Dolary i marki niemieckie zyskały 12 punktów. W wolnym obrocie żądano: marka niemiecka 10'42, leje rum. 10'05—11'13; liry włoskie 35'80; dolary 774; funty 2835; korony czeskie 10'45; węgierskie 2'28; marka pol. 47. Akcye Zieleniewskiego 3120; Karpaty 16950; Galicya 42500; Fanto 27750.

Jagły i kasza jaglana 19—20k.; krochmal kartoflany 50; stal na noże 53 kor. za 1 kg.; stal Siemensa 71'50; stal na kolby 63'50; stal sztabowa 71'50; stal na pióra 63'50.

Termin jarmarków międzynarodowych: W Tryeście od 16 lipca do 25 września; w Kasenburgu (Rumunia) od 15 lipca do 15 sierpnia; w Rydze od 1 do 15 sierpnia. Termin składania zgłoszeń na jarmark wiedeński od 11 do 17 września.

LEOPOLD TOMASZKIEWICZ.

ŻAL

Żal mi, dziewczyno, — żal ogromnie
Tych złotych snów w rozłące,
Tej fali srebrzystej koło mnie
W tęczowy kraj płynącej
Tak chyżo, tak wartko — bezdomnie...

Żal mi, dziewczyno, — żal boleśnie
Że skarby me marnieją
I róże konają zbyt wcześnie
Pod cieni złych zawieją,
Żal czarów, że żyją — li we śnie.

Został mój spokój gdzieś daleko,
Gdzieś cicho padł wśród drogi; —
W swój całun mgły go przyobleką.
[illegible]
A szczęście, me szczęście — daleko...

KINEMATOGRAF.

Sztuka Kulinarna.

Jesteśmy znowu na jednem z wtorkowych przyjęć w starokawalerskiem, wytwornem mieszkaniu pana Artura.

Między gośćmi widzimy pana Jerzego, tego blondyna, którego kolor włosów nie zdecydowany między zielonym a żółtym, niebieskie oczy rozcieńczone jak wojenna farbka do bielizny, a litera „r“ w jego wymowie zależnie od stopnia wzruszenia brzmi raz jak „l“; drugi raz jak „j“.

Jest tu także stary koneser i emerytowany pożeracz serc niewieścich pan Ignacy, wlokący dziś z trudem nogi za sobą, ale używanie laski z kauczukową skórką tłómaczy wszystkim, a przedewszystkiem sobie — przyzwyczajeniem, że „ciągle musi mieć coś w ręce“. Przyzwyczajeniu temu folguje nawet w pokoju.

Jest jeden łysy i bezzębny „młody literat“: jest jeden z lepszych artystów dramatycznych, który mając regularne rysy twarzy lubi by na niego patrzano z profilu. Jest jeszcze kilku innych panów nienaganych w zachowaniu się i toalecie; przedstawicieli tej części społeczeństwa, gdzie miękki kołnierzyk sprzeciwiałby się zasadom przyzwoitości, a noszenie zarostu jest niedopuszczalne, natomiast bardzo dobrze jest widzianą dyskretna łysinka i jaki nerwowy mały „tick“ w twarzy.

Gospodarz i goście wybornie usposobieni powierzali sobie z całą przyjacielską poufałością tajemnice swego kawalerskiego żywota, którego osią jest, była i będzie — kobieta.

Pan Jerzy oświadczył swoje sympatye za „paniami z towarzystwa“, eleganckiem „dessons“ i koronkami, a wyraził abominacye do podwiązek zapinanych nie z boku lecz pod kolanem i wszelkiego rodzaju sznurówek.

— To bajbarzyństwo niegodne wieku XX, to tamuje obieg kłwi i swobodę juchów!... Niepjawdaż?

Zamglone nieco jego źrenice toczyły się po obecnych aż natrafiwszy na nieprzezwyciężoną przeszkodę w postaci butelki z likierem — zatrzymały się na niej.

To nieme spojrzenie pojął uprzejmy gospodarz, za co otrzymał miły uśmiech pana Jerzego i słówko „mejsi“!..

Stary pan Ignacy pledował za cyrkiem a zaledwie tolerował operetkę, której miał do zarzucenia zbytnią pruderye kostyumową.

— Dramat w teatrze jest zupełnie niepotrzebny! Na tym punkcie zgadzam się zupełnie z prezydentem Rolle!

Po tych męskich słowach podniósł się z fotelu, przyczem laska o gumowej skórce upadła mu na ziemię.

Jeden z młodszych panów podał mu ją.

— Dziękuję! — zawołał pan Ignacy — dziękuję! Ja lubię zawsze mieć coś w ręce, choć w gruncie rzeczy laska jest mi zupełnie niepotrzebna. a nawet czasem zawadza.

— Noś pan co innego panie Ignacy! — zawołał ktoś z młodszych — naprzykład rękawiczki.

— To nie w modzie!...

— Szpicrutę!...

— Jak właściciel tatersalu!?

— Albo książkę!...

— Żebym wyglądał jak profesor?! Dziękuję, wolę zostać przy lasce, choć w gruncie rzeczy nie jest mi potrzebna!..

Pan Artur przysłuchiwał się dyspucie z wyrozumiałym uśmiechem.

— Co za śmieszność! — myślał sobie w duchu — segregować kobiety na salon, cyrk, teatr!.. Czy kobieta nie jest zawsze jedną i tąsamą w wielkiej toalecie, w negliżu, amazonce czy trykotach?!..

Pan Artur umiałby coś o tem powiedzieć, ale wolał milczeć, a gdy rozmowa zeszła znowu na ulubiony w męskich kółkach temat rzekł z humorystyczną sentencyonalnością:

— Kobiety są deserem życia!.. Czy jednak nie zdarzyło się panom dostać skwaśniały kompot na kryształowym serwisie, lub wypić marną lure z szampańskiego kieliszka?

— Ja wolę likieł i mógłbym go pić nawet w fajansowej filiżance od kawy!

— Otóż jesteśmy w domu! — zawołał z tryumfem pan Artur. Pan Jerzy ma słuszność!

— Mejsi! — rzekł pochwalony skłaniając swoją zielono-żółtą główkę w kierunku mówiącego.

— Pan Jerzy ma słuszność — ciągnął p. Artur dalej. — Nie szkło, nie fajans, nie serwis, ale to co w serwisie!

— Ładna kobieta i dobły cukiejek nie potrzebuje opakowania! — zawołał pan Jerzy i ujął butelkę.

— Lepiej niż sarnina w restauracyi smakuje nieraz kawałek soczystej domowej pieczeni — zawołał dziennikarz.

— Ach ta legalna pieczeń domowa! — żachnął się artysta dramatyczny zwracając głowę w ten sposób by można było nieskazitelny jej profil podziwiać!.. — Pieczeń domowa! — drwił dalej wielki ten człowiek — a może sztuka mięsa.

— Albo cielęcinka w naturalnym sosie!... — dorzucił ktoś inny.

— Ciejencinka?.. nie lubię! — rzekł pan Jerzy z niemakiem. Sos to jeszcze!...

— Otóż — konkludował pan Artur — wykryliśmy analogię między sztuką kochania a sztuką kulinarną... W najbliższy wtorek opowiem panom o tych domowych kotlecikach z młodym groszkiem lub fasolką!.. Na dziś dosyć! Wszak idziemy do teatru — ósma dochodzi loża zamówiona!..

Kruk.

WYJAŚNIENIA I PORADY W SRPAWACH OGŁOSZEŃ ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE W ADMINISTRACJI, KRAKOW, DUNAJEWSKIEGO 7.

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ OTWARTY OD GODZ. 9—1 I OD 4—7. CENY OGŁOSZEŃ UMIESZCZONE SĄ W NAGŁÓWKU.

DROBNE OGŁOSZENIA

WOLNE POSADY

POSZUKUJEMY buchalterki na wyjazd na prowincję do biura fabrycznego, piszącej na maszynie. Oferty z odpisami świadectw i podaniem wynagrodzenia składać pod „fabryka“ biuro reklamy „Prasa“ ul. Karmelicka l.16. 46 46

DO SŁUŻBY wartowniczej poszukuje się kilkunastu zdrowych nieposzlakowanych dozorców z małą kaucją. Zgłoszenia od 3—4 pop. Zakład Czuwania, Rynek gł. 22, I. p. 4082

ADWOKAT przyjmie samodzielnego, rutynowanego koncypienta jako wspólnika za wskazanie miejscowości, nadającej się do otworzenia biura adwokackiego oraz wyszukanie tamże pomieszkania. Zgłoszenia pod „K.“ do Admin. „Gońca Krak.“

ZASTĘPCOW i ajentów we wszystkich miejscowościach Zachodniej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, poszukuje dla działu ogniowego Towarzystwo Ubezpieczeń „Unja“ w Warszawie, Jeneralna Reprezentacja w Krakowie, Studencka 6. 4632

POSAD POSZUKUJĄ

STUDENT SIEROTA (stracił rodziców w czasie wojny) z 6 kl. gimn. poszukuje jakiegokolwiekbadź zajęcia. Najchętniej na wyjazd jako korepetytor. Łaskawe zgłoszenia pod „Zygmunt“ do Admin. „Gońca“

ASYSTENT geometra z praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków do Admin. Gońca

PANIENKA — Polka z Niemiec która ukończyła wyższą szkołę rolniczą w Frankfurcie nad Menem, była wyręczycielka i towarzyszka w hrabiowskim domu, poszukuje odpowiedniej posady w większym domu lub u samotnego pana na wsi lud w mieście. Łask. zgł. uprasza się do biura ogł. „PAR“ Poznań 27. Grudnia. 18, pod 23046. 4738

SPRZEDAZ

DO SPRZEDANIA kostjum szary, jesienny, z materjału wełnianego, na osobę średniego wzrostu i średniej tuszy. Zgłoszenia do Administr. Gońca krakow. pod „Kostjum“.

SPRZEDAM panfofelki żółte, nowe nr. 35, bardzo tanio. Bliższy adres poda Adm. „Gońca“. 4642

ZUPEŁNIE nowe łóżko z materacem sprężynowym 1 fotel skórą obity 1 wielkie lustro są do sprzedania. Bliższa wiadomość: Nowa wieś. Ulica Chocimska akcyjna fabryk lodu „Akfal od 9 do 12 rano. 4717

SPRZEDAM fortepian krótki czarny. — Zgłoszenia do „Gońca“ pod „Fortepian“

PROROCZE POCZTÓWKI „Wici“ przeróżne, po trzy marki każda. — Co będzie w roku 1933? — Odpowiedź w „Wiciach“. Ostoja Ostaszewski istotnie z matematyczną ścisłością przepowiedział „Rok Odrodzenia Polski“ — „1918“ i Rok Szczytu Potęgi“ „1933“ — „Wici“ — redaktor Ostaszewski — Koluszki. 4742

DO sprzedania: 1. komoda, 1. beczka większa,ul. Sobieskiego 16. B. I p. na prawo, od 9—10 rano i od 3—4 pop. 4759

DO sprzedania umywalnia, dywan, kredens dębowy, i stół okrągły duży. Zgłoszenia do Adm. pod Ł.Z. 100. 4736

DO sprzedania. Sukienka z surowego jedwabiu i kostyum płócienny dla panienki. Krupnicza 14, III p. 1425.

KUPNO

KUPIĘ automobil i rower damski. Zgłoszenia do „Gońca“ pop Ł. Z. 100. 4731

KUPIĘ DOM dwupiętrowy w okolicy W. Krakowa. Zgłoszenia do „Gońca“ pod „Kamienica“. 4629

MATRYMONIALNE

OSOBA przystojna, młoda, elegancka, dystyngowana, poszukuje mężczyzny kulturalnego, w celu towarzyskim. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia do „Gońca“ pod “Wiosna„ 4748

Kawaler lat 38, przemysłowiec, który powrócił z Ameryki, posiadający większy kapitał, pragnąłby poznać pannę, którąby odpowiadała jego wymaganiom, cel matrymonialny — dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod „Tailor“. 4711.

PANNA lat 26 miłej powierzchowności, muzykalna inteligentna pragnie poznać mężczyznę starszego, prawego charakteru na stanowisku, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Adm. Gońca dla „Blondynki“ 4733

Akademik młody, przystojny z piękną przyszłością, poszukuje na tej drodze panny, wdowy lub rozwódki, któraby mu pomogła do ukończenia studjów. — Cel matrymonialny — rzecz traktuje serjo. Zgłoszenia tylko z fotografją i z podaniem adresu do Administr. „Gońca“ pod „Akademik“. 4615.

PANNA inteligentna o ujmującym zewnętrzym wyglądzie, o nierównym usposobieniu — nawiąże chętnie kores. z mężczyzną kulturalnym w wieku średnim. Zgłoszenia pod “Pour passé le temps„ do administracji “Gońca„ 4328

KAWALER lat 25, przemysłowiec, słusznego wzrostu, miłej powierzchowności i wesołego usposobienia, władający kilkoma językami, powróciwszy przed kilku tygodniami z Ameryki z bardzo wielkim kapitałem, z braku znajomości nawiąże chętnie korespondencję z panną inteligentną z dobrego domu, ładną i majętną, w wieku 16—25 lat. Rzecz traktuje się serjo. Za dyskrekcję ręczę słowem honoru. Listy nieanonimowe posyłać: Warszawa, poste-restante, za okazaniem stumarkówki Nr. 951623.

INZYNIER, lat 32, pragnie poznać pannę, blondynkę bardzo inteligentna w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Inżynier“. 4752

MAŁZENSTWO. Kawaler lat 28, kupiec, inteligentny, dobrej familji, dobrego serca, poszukuje panny, któraby miała swą kamienicr i pieniądze, lub swój własny sklep i była sama dobrej familji, dobrego serca. Zgłoszenia do Redakcji ale listownie: Polak z Małopolski. 4650

ROZNE

ZAGINĘŁA karta powołania wydana przez P. K. U. Będzin, urlopowanemu ochotnikowi urodz. 1889 r. Wacławowi Szorcowi, którą unieważnia się .4731

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwisko Bok Antoni. Stara Wieś pow. Brzozów, które unieważnia się. 4739

UNIEWAŻNIAM skradzione w dniu 8. lipca w Trzebini papierć wojskowe na nazwisko Jakóba Abrahama Weinhofa ur. w roku 1891 w Trzebini. 4740

ZGUBIOMO wojskowe tymczasowe zaświadczenie na nazwisko Józef Szczęsny, która się unieważnia. 4766

FROTER, Bochenek wióruje, oczyszcza gruntownie mieszkania. Starowiślna L.1. 4763

POSZUKUJĘ mieszkania kawalerskiego, umeblowanego. Dobrze zapłacę. Zgłoszenia do „Gońca“ pod „Dobra zapłata“ 4739

IWAN BIŁAS, Ratnowica, Sanok, zgubił papiery wojskowe. 4726

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Klęsk Walenty z Bełdna pocz. Rzegocina unieważnia sie. 4727

ZGUBIONĄ dnia 1 lipca b. r. kartę zwolnienia na nazwisko Dawida Friesa rodem z Tarnowa unieważnia się. 4731

SKRADZIONO papiery wojskowe w przejeździe z Warszawy do Krakowa na nazwisko Jan Szuba, które unieważnia się. 4719

SKRADZIONO papiery wojskowe na nazwisko Żelazny Franciszek. Rakowice 93. Unieważnia się. 4716

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Dusik Maciej Skotniki. — Unieważnia się. 4728

ZGUBIONO kartę zwolnienia na nazwisko Piórko Adolf ur. 1900 r. w Nowej Górze, kurtą unieważniam. 4735

ZAMIENIĘ męską maszynę krawiecką „Singera“ w bardzo dobrym stanie na damską stoliczkową. Adres poda administracja Gońca Krakowkiego. 4716

LAMPKI

prawdz. mosiężne na biurka i szaiki nocne poleca w większych ilościach

Biuro techniczne „Zenit“

Sp. z ogr. por.

Kraków, Stradom l. 7.

Tel. 2462. 4685

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości, po **Mk 190.** W paczkach pocztą opłatnie za zaliczką 5 kg **Mk 900.** Mydełek 5 tuzinów, około 5 kg. **Mk 1440** poleca

S. Bincer, Kraków

Radziwiłłowska L. 15.

Pseudo-rozumodawca.

Należałoby watrzyknąć injekcyę na uśmierzenie wybuchów.

ELEGANCKIE

TRWAŁE I SZYKOWNE

BUCIKI 4678

PÓŁBUCIKI

MOLIERKI

Nadeszły do firmy

GIZELA BRAND

Kraków, Starowiślna 6.

Darmo może otrzymać każdy przedmiot wartości Mk. 6.400.

Prospekt i szczegóły wysyła się po otrzymaniu marki pocztowej za Mk. 6. Łódź, Skrzynka poczt. 259 4732

Remscheidowskie

Piły do gatrów i tartaków, taśmowe i tarczowe (do cyrkularki)

Rozmaite siekierki, młoty do cechowania drzewa, pilniki do ostrzenia pił, pierwszorzędne szlifierki do pił, oliwiarki, smarownice do wazeliny, obcinacze, świdry do gwintów i kute gwoździe.

Wszelkie narzędzia do przemysłu drzewnego stale na składzie.

BIRO & COMP., Wiedeń I.,
Liebenberggasse 6. 4742
Telefon 563 i 11525. Adres telegr. Birosäge.

„ROBUR“
DOM HANDLOWO-KOMISOWY
dla importu i eksportu oraz hurtowego handlu i ajencja handlowa
Dr. St. STOLARZEWICZA
sądownie zaprotokółowana
Kraków, ul. Karmelicka 48. 4742

GOSPOSIE! Dbajcie o czystość pomieszkań i zdrowie rodziny!

Pluskwy roznoszą choroby — tępcie je
„PLUSKINEM“
Pchły, karakony i szwaby niszczy niezawodnie
„VIRIDIN“ 4698
Fabryki chem. **„Fenomen“** Kraków, Długa 50.

Znakomita mączka odżywcza
à la Nestel
i grysik biszkoptowy (marka ochronna krowa)
wytwórni Zbiegieni i P. Oskwarek
Podgórze, Kącik 1. 4512
Do nabycia w handlach, droguerjach i aptekach.
Zastępcy na Galicję.
DOM HANDLOWY FIAŁEK I ZBOROWSKI, Kraków
ul. Zwierzyniecka 29. 4654

Ważne dla Pań!
KREMY, MYDŁA i PUDRY
przeciw piegom — poleca 4692
Leserkiewicz i Ska, Kraków, pl. Szczepański 2.



Materjały budowlane
z piasku z cementu są trwałe i tanie
Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych, **dachówki**, cegły, pustaków, rur, cembrowin itp. **Sikawki i narzędzia dla straży ogniowych**
poleca: 4493
Fabryka maszyn RZEWUSKI i S-KA
Warszawa, ul. Ordynacka 7.

Leżaki i Krzesełka składane
poleca
Leserkiewicz i Ska w Krakowie
Plac Szczepański 2. 4691

Inż. WACŁAW GĄSIOR i SP.
w Krakowie, ul. Karmelicka 14 4503
dostarczają silników i wszelkich maszyn dla cegielń, stolarń, tartaków i t. p. Zakładów fabrycznych oraz aparatów i artykułów technicznych, jak pasy, szczeliwa itp. dla ruchu fabrycznego.
Projektują, dozorują i przeprowadzają montaż wszelkich urządzeń fabrycznych, maszynowych, wykonują plany maszynowe i obliczenia techn.
Urządzają suszenie do drzewa, jarzyn, skóry i dachówki oraz ogrzewania centralne i wodociągi.

Do wiadomości P. T. Gospodarzy i Kierowników Kółek rolniczych

Oryginalne szwedzkie wirówki
DO ODTŁUSZCZANIA MLEKA
„BALTIK“ 4689
gumki i części zapasowe do nich, ponadto pługi, brony, sieczkarnie, młocarnie, parniki, żniwiarki, oleje i smary oraz wszelkie narzędzia rolnicze poleca z własnych składów
BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE
Inż. ST. NAWAKOWSKIEGO
Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością
Warszawa, ul. Kredytowa l. 4.

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na
PRZEPUKLINE
(dla Panów, Pań i dzieci.)
Każdą, choćby najstarszą **przepuklinę** nawet gdy **operacya** ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie **bandażami** nowego patentowanego wynalazku mego i profesor. **Dra Raskai'a** (Dyrekt. szpit. św. Szczepana i pryw. doc. w Budapeszcie.]
Dla Pań damska obsługa.
Patenty we wszystkich państwach.
M. Tilleman Kraków, ulica Zwierzyniecka l. 4.
(obok Hotelu „Wiktorya“

KSIĘGARNIA FILOZOFICZNA
„SEDZIWOJ-WRONSKI“
Warszawa - - - - - - - ulica Długa 8 a
posiada na składzie i poleca:

Hoene-Wroński:	Poręczenie religijne mesjanizmu	Mk 120
—	Stworzenie absolutne ludzkości	Mk 75
Sédir:	Wtajemniczenia	Mk 140
—	Siły mistyczne i sprawowanie życiowe	Mk 190
—	O prawdziwej religji	Mk 20
—	Droga prawdziwa do Boga prawdziwego	Mk 20
—	Siedm ogrodów mistycznych	Mk 40
Dr E. Polończyk:	Przyszły ustrój ludzkości	Mk 25
—	Czterdzieści cztery	Mk [illegible]
—	Lekarze i leczenie	Mk 40
—	Przyszły układ narodów	Mk 25
—	Powrót	Mk 25
—	Czem jest Joga	Mk 20
—	Przyszłość Polski	Mk 40
Ramaczaraka:	Nauka o oddychaniu	Mk 100
Denis Leon:	Na co życie?	Mk 10
Kraczyńska Janina:	W obronie życia	Mk 5
Krajewski Radosław.	Poezje słoneczne	Mk 60
Kor-Ja:	Nie zabijaj	Mk 50
Jastrzębowski Janisław:	Precz z mięsożerstwem	Mk 160
Kt. Czesław Oraczewski;	Rozwój charakteru. Czwarte wydanie (w druku).	

Dla PP. Księgarzy rabat. 4705

TORBY PAPIEROWE
w każdych ilościach i w dowolnych rozmiarach i formatach z papieru białego i kolorowego, jak również papier fabryk krajowych i zagranicznych dostarcza
Pierwsza katolicka fabryka torebek papierowych w Krakowie.
Ceny konkurencyjne. — Dostawa natychmiastowa na miejsce lub z wysyłką na prowincyę. — PT. Kupcom odpowiedni rabat. — Łaskawe zlecenia przyjmuje firma 4729
A. ZEMBRZYCKI, Kraków
ul. Floryańska 9. Tel. Nr 1560.



Dlaczego
farba do włosów 4413
„JUVENOL“
zdobyła i zdobywa POWODZENIE?
Ponieważ siwe włosy pod jej nieszkodliwym wpływem nie tylko odzyskują dowolną naturalną barwę, lecz stają się jeszcze miękkie, pięknie błyszczące.
PARFUMERIE d'ORIENT, VARSOVIE.
Dostać można wszędzie.

!!! Ważne dla stolarzy i meblarzy !!!

Do nabycia po cenach fabrycznych
forniery i dykty w różnych gatunkach
i przy wielkim wyborze w składzie przy ul. Szpitalnej L. 7 — również uskuteczania zamówienia wprost z fabryki firmy
MAKS GUSS Fabryka fornierów i dyktów w Warszawie.
Biuro przemysłu drzewnego
inż. HOLLENDER
ul. Szpitalna l. 7.

Prosimy P. T. Czytelników, powoływać się na ogłoszenia w „GOŃCU“!

POLECAMY SIĘ DO DOSTAWY
WSZELKICH PRODUKTÓW ROLNICZYCH
W. WALKOWSKI
i
FR. POPEK
PŁODY ROLNICZE
BARCIN (Wielkopolska).



Ból głowy i Migrenę
usuwa momentalnie tylko **Citro Migren**
prowiz. farm. Henr. CHODAKOWSKIEGO
w Warszawie. 4128
Żądać wszędzie.

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej „Goniec Krakowski“, Spółki z ograniczoną poręką: **Marjan Fontana.** — Redaktor odpowiedzialny **Ludwik Gronau.**
Drukarnia „Prawdy“ w Krakowie.